



PIĄTEK-NIEDZIELA
24-26 LISTOPADA 2023

Redaktor wydania:
Jerzy Kowalczyk
Cena 4,00 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXIX Nr 228 (7699)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

MAGAZYN

dziennik

W SCHODNI

Fantastyczny
mecznasz
koszykarek



11
STRONA

Jak cebularz,
to tylko z
certyfikatem!



7
MAGAZYN

Tydzień
w krzywym
zwierciadle
Tomasza
Wilczkiewicza



3
STRONA

www.dziennikwschodni.pl

Szał wyprzedaży – jak nie oszaleć

OKAZJE Galerie handlowe w Black Friday jak co roku przyciągają bezgraniczne tłumy klientów. Warto pamiętać o kilku zasadach, aby nie dać się ponieść emocjom i nie ponieść strat. Święto jest opakowane w ładny papierek z dużymi cyframi i procentem – przestrzega psycholog, prof. Wojciech Styk

Katarzyna Zmysłowska

Tego dnia sklepy przyciągają ofertami cenowymi, dzięki którym w założeniu, trochę więcej pieniędzy ma zostać w portfelu klientów. Od początku roku, kiedy weszły w życie przepisy mające informować konsumenta o cenie 30 dni przed zniżką, żonglowanie cenami przez producentów tuż przed obniżką stało się trudniejsze.

- Ten rok będzie niewątpliwie odmienny, ponieważ wprowadzono tzw. dyrektywę omnibus, za sprawą, której nastąpiło szereg zmian ustawowych, mających ukrócić nierzetelne zachowania przedsiębiorców przede wszystkim w zakresie informowania konsumentów o cenach towarów. Najważniejsze jest to, że informacje o obniżkach czy reklamach nie mogą być pustym przekazem bez pokrycia, służącym zwabieniu klientów do sklepu. Informacja, że towar jest tańszy np. o 50 zł ma odpowiadać prawdzie – informuje Lidia Baran-Ćwirta, Miejski Rzecznik Konsumentów w Lublinie. - Oczywiście niejednokrotnie zdarza się, że cena na metce czy etykiecie jest inna, aniżeli ta, którą podano konsumentowi przy kasie. Cena korzystniejsza wiąże konsumenta i w sytuacji takich rozbieżności warto reklamować towar, domagając się zwrotu różnicy – dodaje rzeczniczka.

Klienci nierzadko zwracają się do Miejskiego Rzecznika Konsumentów z bardzo różnicowanymi skargami, z czego część z nich dotyczy nieuczciwych praktyk, z którymi mają do czynienia podczas wyprzedaży. Znacznie



FOT. ARCHIWUM/DW

liczniejszą grupę stanowią zażalenia związane z ujawnieniem wad towaru w trakcie użytkowania. Przy okazji takiej reklamacji rzecznik dowiadywa się, że zakup był zrealizowany podczas Black Friday, Cyber Monday czy BlackWeek.

Nieuczciwe zabiegi i próby oszustw są obserwowane również podczas zakupów w sieci. Policja przestrzega przed fałszywymi ofertami i rekomenduje zwrócenie uwagi na kilka kwestii. Jak czytamy w komunikacie Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości, szczególnie trzeba zwrócić uwagę na zbyt atrakcyjną cenę.

● **CIĄG DALSZY NA STRONIE 2**

Kazimierz zmieniony w... Zakopane

BOKSER BIJE POLICJĘ W tym tygodniu w Kazimierzu Dolnym rozpoczęły się zdjęcia do filmu o roboczym tytule „Kulej”. Produkcja w reżyserii Xawerego Żuławskiego opowie o jednym z najbardziej utytułowanych polskich pięściarzy - Jerzym Kuleju

Mieszkańcy Kazimierza Dolnego od kilku dni mogą podglądać prace ekipy filmowej, która tworzy zdjęcia do nowego filmu biograficznego. W rolach głównych wystąpią Tomasz Włosok (m.in. Emigracja, Kruk) oraz Michalina Olszańska (Pokolenie Ikea, Marzec 68). W pozostałych rolach zobaczymy Andrzeja Chyrę, Tomasza Kota i wielu innych, utalentowanych aktorów. Produkcja opowie o losach Jerzego Kuleja, złotego medalisty z igrzysk olimpijskich w Tokio i Meksyku, jednym z najbardziej utalentowanych pięściarzy lat 60-tych na świecie.

Akcja rozgrywa się w latach 1964-1968. W roli Zakopanego, gdzie Kulej trenował przed wyjazdem na Olimpiadę, „zagra” Kazimierz Dolny. Nadwiślańskie miasto, żeby przypominać stolicę polskich Tat, zostało nieco zmienione. Usunięto niektóre współczesne znaki drogowe i szyldy. Zamiast nich pojawiły się te historyczne, w zakopiańskim stylu. Na komisariat miejscowej Milicji Obywatelskiej zamieniono (tymczasowo) restaurację Pod Wietrzną Górą. Jedną ze scen, jaką zagrano w Kazimierzu był epizodu z biografii sportowca, podczas którego ten miał wdać się w bójkę z czterema milicjantami. Mistrz boksu z tego starcia wyszedł bez szwanku, ale atak na mundurowych był poważnym przestępstwem, za którego groziło mu więzienie. Kulej za kratki ostatecznie

nie trafił, w czym pomogło wstawiennictwo sportowego autorytetu, trenera Feliksa Stamma. - To wielowymiarowa historia sportowca, jego triumfów na ringu, kolorytu epoki, ale także opowieść o burzliwych losach małżeństwa Kulejów, które stanowiło fundament sukcesu Jerzego - piszą producenci filmu z warszawskiego Watchout Studio. „Kulej” na ekrany kin wejdzie w jesień 2024 roku.



FOT. WATCHOUT STUDIO/EF

Kryzys gonił kryzys

PODSUMOWANIE - Tymi sytuacjami kryzysowymi można by obdzielić kilkadziesiąt lat – mówi w rozmowie z Dziennikiem kończący urzędowanie wojewoda lubelski. Lech Sprawka przyznaje, że czteroletnia kadencję zapamięta do końca życia

Tomasz Maciuszczak

Były poseł Prawa i Sprawiedliwości nominację na stanowisko wojewody odebrał 25 listopada 2019 roku. Jak wspomina, początek jego urzędowania minął spokojnie. Pierwsza „bomba” wybuchła ostatniego dnia 2019 roku, gdy w gminie Uścimów ujawniono ognisko ptasiej grypy. Później pojawiły się kryzysy, z jakimi poprzednicy Sprawki nie mieli do czynienia. Pierwszym z nich była pandemia Covid-19.

- W marcu 2020 roku nie mieliśmy żadnej wiedzy, jaka będzie skala tego zjawiska, jak będzie to wpływało na zagrożenie życia i zdrowia – wspomina wojewoda. Nie ma też wątpliwości, że uzasadnione było uruchomienie tzw. szpitala tymczasowego w hali Targów Lublin. Zwłaszcza, gdy hospitalizacji

wymagało po półtora tysiąca pacjentów z koronawirusem, co stanowiło jedną czwartą łóżek szpitalnych w regionie.

- Gdybym po raz drugi miał podejmować decyzje, nawet mając większą wiedzę na temat późniejszego przebiegu pandemii, istotnych zmian by nie było. Tym bardziej, że była świetna współpraca ze szpitalami, całym systemem ratownictwa medycznego, samorządami i służbami mundurowymi. To był wspólny sukces, nie wojewody. To był potężny zespół, który miał wspólny cel: przejść ten czas jak najmniej dotkliwie – mówi Lech Sprawka.

Wojewoda nie ma też zastrzeżeń do działań podjętych po wybuchu wojny na Ukrainie i związanego z nią napływu uchodźców. W szczytowych okresach granic na lubelskim odcinku przekraczało po 80 tys. osób

dziennie. Pod tym względem wciąż jest jednak sporo do poprawienia.

- Konieczne jest wykonanie pewnych prac, które stworzą lepsze warunki do przyjęcia uchodźców bezpośrednio po przekroczeniu przejść granicznych. Tam nie ma rozbudowanej infrastruktury. Muszą powstać plany, które w razie potrzeby dałyby możliwość szybkiego uruchomienia czegoś w rodzaju miasteczek humanitarnych. To jedno z zadań, które czeka mojego następcę – mówi Sprawka.

Czego życzy osobie, która obejmie po nim najważniejsze stanowisko w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim? - Przede wszystkim mniejszej liczby sytuacji kryzysowych, albo chociaż dłuższych przerw między nimi. Nie ukrywam, że miałem kłopot z wygospodarowaniem choćby tygodnia,



żeby zaplanować urlop z rodziną. Nie byliśmy w stanie przewidzieć, czy w danym momencie coś się nie wydarzy. Temu, kto przyjdzie po mnie, pracy nie zabraknie. Ale życzę, by mógł ją realizować spokojnie, niż w moim przypadku. Było mnóstwo działań, gdzie nie było czasu na podejmowanie decyzji, niekiedy trzeba było to robić w środku nocy, z godziny na godzinę – podsumowuje nasz rozmówca.

Lech Sprawka złożył dymisję po tym, jak na pierwszym posiedzeniu Sejmu nowej kadencji do dymisji podał się premier Mateusz Morawiecki. Obowiązki wojewody będzie pełnił do czasu wskazania przez przyszłego szefa rządu swojego następcy. Powinno to nastąpić w pierwszej połowie grudnia.

● **CAŁA ROZMOWA**
NA WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL

Szał wyprzedaży – jak nie oszaleć

● **DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1**

Oczywiście, podczas wyprzedaży czujność może zostać uśpiona, ale warto zwrócić uwagę na zbyt niskie ceny, znacznie wyróżniające się spośród innych. Sklep internetowy jak każda inna firma, musi posiadać adres i dane rejestracyjne np. numery NIP i REGON. Powinien być też zamieszczony nr KRS. Aby nie dać się oszukać, służby rekomendują także czytanie opinii klientów, weryfikację poprawności nazwy adresu strony i datę jej powstania (im dłużej funkcjonuje platforma, tym większa pewność, że jest bezpieczna). Trzeba unikać niepewnych i nieznanych linków. Fałszywi sprzedawcy mogą też posługiwać się atrakcyjnymi i zachęcającymi reklamami w mediach społecznościowych, na których po kliknięciu można być później nakłanianym do podania swoich poufnych danych w tym do bankowości.

Złotą radą od psychologów na ten dzień, jest **POZOSTAWANIE PRZY „TRZEŹWYM UMYŚLE”** i dokonywanie zakupów w sposób przemyślany, co może okazać się trudne.

- Jest zjawisko społecznego dowodu słuszności, który mówi o tym, że nam się trochę wyłącza logiczne myślenie, jeżeli widzimy, co inni robią. Jeżeli inni idą na „ślepo” w ten Black Friday, to i my będziemy szli. To widać np. na przejściach dla pieszych, kiedy długo jest czerwone światło. Ludzie się niecierpliwią i najpierw jedna osoba przechodzi na czerwonym, później kolejna, a następnie idą już wszyscy. Łatwiej nam powiedzieć komuś, że nabrał się na promocje niż samemu się powstrzymać. Włączają się emocje i chęć posiadania, a więc wyłącza się myślenie, czy potrzebuję tego dobra. Wrzucamy produkty do koszyka, bo np. „czekolada jest



jeszcze w promocji, miałem się odchudzać, ale jest w promocji i boję się, że nie zdążę skorzystać” - mówi dr n. społ. Wojciech Styk, psycholog i profesor Uniwersytetu Medycznego w Lublinie.

Jak wskazuje doktor Styk, Black Friday nie jest świętem

dla klientów, ale dla sprzedawców.

- Święto jest opakowane w ładny papierek z dużymi cyframi i procentem.

To nie jest święto klienta, musimy o tym pamiętać. Prawdziwe okazje zdarzają się rzadko i cena, mimo że byłaby najniższa, ale kupujemy dobro, które nie jest nam potrzebne czy zbędne jest żadną okazją. To bardzo mocno widać np. jak

W Black Friday trzeba zachować „zimną krew”

FOT. ARCHIWUM/DW

marnujemy żywność jako społeczeństwo. Robiąc codzienne zakupy i kupując kolejny bochenek chleba, bo jest w promocji, a później wyrzucać go, bo spleśniał to jest żadna promocja – dodaje.

Psycholog wspominał również, że inflacja ma wpływ na decyzje zakupowe, w związku z obawą o wyższą cenę w przyszłości. Wtedy niektórzy mogą kupować towar, który w normalnych okolicznościach byłby potrzebny później, ale konsument nie ma pewności, czy cena będzie zbliżona do aktualnej. Złotą radą, stale aktualną i nie tylko podczas zbliżających się wyprzedaży będzie porządkanie list zakupów i dokładne analizowanie swoich potrzeb, zachowując przy tym „zimną krew” nie dając nabrać się na zachęcające sztuczki producentów.

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Szał

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:

Jerzy Kowalczyk

Zastępca redaktora naczelnego:
Krzysztof Basiński

On-line:
Ewelina Burda

Redakcja:

Anna Szewc
Katarzyna Zmysłowska
Katarzyna Nastaj (foto)
Tomasz Maciuszczak
Piotr Michalski (foto)
Paweł Puzio

Radosław Szczęch
Waldemar Piasecki (New York)
Waldemar Sulisz
Ismena Cieśla

Magazyn:
Radomir Wiśniewski

Sport:
Łukasz Gładysiewicz (kierownik)
Jarosław Czepiński

Kamil Koziół
Filip Ogórek
Bartek Surman

Współpracownicy:

Magdalena Bożko
Mariusz Giezek
Michał Grot
Katarzyna Nakonieczna

Skład:

Tomasz Piekut-Józwicki
Zbigniew Goljanek
Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820,
697 770 393
e-mail:
jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl

Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10, 04-190 Warszawa

„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.

Młoda prawniczka zabiła Igora z Lublina. Sąd zmienił wyrok

Sąd Apelacyjny w Warszawie zmienił wyrok wobec młodej prawniczki Karoliny B., skazanej za zabójstwo swojego partnera, Igora K. z Lublina.

Prawomocny wyrok zapadł w środę po odwołaniu się od orzeczenia pierwszej instancji zarówno przez prokuraturę, jak i obrońców oskarżonej. – Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok sądu pierwszej instancji wobec Karoliny B. w ten sposób, że ustalił, iż oskarżona działała w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego i karę wymierzoną za ten czyn obniżono do 14 lat pozbawienia wolności – informuje Anita Goleń z SA w Warszawie.

Pierwotnie 28-lletnia kobieta usłyszała karę 15 lat więzienia. Z kolei, prokurator domagał się jej zastrzeżenia do 25 lat. Uzasadniając zmianę wyroku, sędzia Anna Zdziarska stwierdziła, że „brak jest jednoznacznych dowodów, że oskarżona działała z zamiarem bezpośrednim oraz że nie było naocznych świadków” tej tragedii. – Oskarżona zadała cios nożem w brzuch



FOT. ARCHIWUM

pokrzywdzonego, przewidując możliwość śmierci i godząc się na to. Jednocześnie tylko raz pchnęła nożem, wprawdzie nietypowym, bo bojowym, czym spowodowała obrażenia wielonarządowe – tłumaczyła jeszcze sędzia Zdziarska. Rozprawa apelacyjna toczyła się za zamkniętymi drzwiami, ponieważ sąd zdecydował o wyłączeniu jawności. Ale wyrok został ogłoszony publicznie.

Do tej zbrodni doszło 30 kwietnia 2021 roku. 21-letni Igor, student prawa i radny Młodzieżowej Rady Miasta w Lublinie spędzał wtedy wieczór u swojej dziewczyny na warszawskim Wilanowie. Późno w nocy z mieszkania zaczęły dobiegać krzyki. Po kilkudziesięciu minutach sąsiedzi zobaczyli leżącego na patio, zakrwawionego Igora. Chłopak był ranny w brzuch. Wezwani na miejsce

ratownicy zabrali go do szpitala, gdzie po kilku dniach zmarł. Wyrok pierwszej instancji w tej sprawie zapadł przed Sądem Okręgowym w Warszawie 23 stycznia tego roku. Wówczas sąd uznał Karolinę B. winną zabójstwa 21-latką i wymierzył jej karę 15 lat więzienia. – W tym przypadku chodzi o jeden cios nożem, zadany pod wpływem emocji, choć nie w afekcie – tłumaczył wtedy sąd. (EB)

Pół miliona za 20 km nowych ścieżek rowerowych

Jest chętny na zaprojektowanie około 20 kilometrów nowych dróg rowerowych na terenie miasta. Wartość złożonej oferty mieści się w kwocie, jaką na ten cel zarezerwował Ratusz.

Pierwsze, ogłoszone na początku września postępowanie przetargowe w tej sprawie trzeba było unieważnić. Powód? Nie zgłosił się nikt, kto byłby zainteresowany zleceniem. Za drugim

podejściem poszło lepiej, bo znalazł się jeden potencjalny wykonawca. To nie koniec dobrych wiadomości. Miasto przewidziało, że na zamówienie wyda nie więcej niż 933 tys. zł. Tymczasem Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego z Lublina jest gotowe opracować kompletną dokumentację inwestycji za 504 tys. zł. Oferta musi jeszcze zostać sprawdzona pod względem formalnym i merytorycznym, ale jeśli nic nie

stanie na przeszkodzie, firma na wykonanie zadania będzie miała 18 miesięcy od dnia podpisania umowy.

Projekt jest niezbędny, by miasto mogło rozpocząć starania o unijną dotację na budowę nowych ścieżek rowerowych. Chodzi o siedem oddzielnych zadań. Na liście znalazły się: ul. Sławinkowska (od Bukspanowej do Kameliowej), al. Witosa (od Doświadczalnej do Grygowej), ul. Roztocze

(od al. Kraśnickiej do ul. Wielkopolskiej), ulice Szelińskiego i Północna (od al. Smorawińskiego do al. Kompozytorów Polskich) oraz ul. Nałęczowska (od ul. Cisowej do al. Kraśnickiej). W ramach projektu miało być także zadanie związane z doposażeniem przystanków komunikacji miejskiej w ciągu al. Warszawskiej i ul. Abramowickiej m.in. w nowe wiaty.

(TOMA)

Makabryczny wypadek. Auto rozerwało na części

POWIAT RYCKI Do tego tragicznego w skutkach zdarzenia doszło w nocy ze środy na czwartek na drodze z Ryk w kierunku Rososzy i Leopoldowa. Kierowca zginął na miejscu.

Wyпаdek miał miejsce około drugiej w nocy, 23 listopada, na prostym odcinku drogi powiatowej z Ryk do Leopoldowa. Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że kierujący osobową kł, 31-latek z powiatu ryckiego, nie dostosował prędkości do panujących na drodze warunków. W terenie niezabudowanym

w pobliżu Rososzy stracił panowanie nad autem. Kia wypadła z jezdni i uderzyła w przydrożne drzewo. Na tej przeszkodzie się jednak nie zatrzymała. Samochód odbił się od pnia, wpadł na betonowy przepust, a następnie uderzył w kolejne drzewo. Auto zostało rozerwane na dwie części. Mężczyzna, który je prowadził, poniósł śmierć na miejscu.



FOT. POLICJA

Jak ustalono - podróżował sam. Na miejsce skierowano służby, w tym straż pożarną i policję. W trakcie oględzin z udziałem prokuratora, droga była zablokowana. Kierowcy korzystali z wytyczonych objazdów. Ciało ofiary wypadku celem przeprowadzenia sekcji, trafiło do Zakładu Medycyny Sądowej w Lublinie. Śledczy badają okoliczności zdarzenia.

RS

TYDZIEŃ W KRZYWYM ZWIERCIADLE



MARSZAŁEK POSKROMICIEL



Parkowanie ze zmianami

STREFA Wyższa kara za brak biletu lub przekroczenie czasu, zwolnienie z opłat krwiodawców czy wprowadzenie elektronicznego skanowania tablic rejestracyjnych. To nowości, jakie szykują się w funkcjonowaniu Strefy Płatnego Parkowania w Lublinie. Zgodzili się na nie miejscy radni

Tomasz Maciuszczak

Zacznijmy od tego, że w przyjętej na ostatniej sesji Rady Miasta uchwale nie ma mowy o poszerzeniu strefy, ani o wzroście opłat za parkowanie. Te się nie zmieniają. W obejmujące podstrefie A w dalszym ciągu za pierwszą godzinę postój wciąż będziemy płacić 4,5 zł, za drugą – 5,4 zł, za trzecią – 6,4 zł, a za każdą kolejną – 4,5 zł. W podstrefie B będzie to odpowiednio: 2,8 zł, 3,3 zł, 3,9 zł oraz 2,8 zł, a w podstrefie C: 2,3 zł, 2,7 zł, 3,2 zł oraz 2,3 zł.

I tu dochodzimy to pierwszej nowości, bo SPP wkrótce będzie składała się z trzech, a nie czterech części. W związku z identycznymi stawkami w podstrefach C i D, zostaną one połączone w jedną.

Zmiana, jaką kierowcy mogą odczuć w swoich portfelach będzie wzrost tzw. opłat dodatkowych. Mówiąc wprost, chodzi o kary za przekroczenie opłaconego postoju (z 50 do 100 zł) oraz za nieuiszczenie opłaty za parkowanie (ze 100 do 200 zł).

- Przepisy ustawy o drogach publicznych umożliwiają ustalenie stawki opłaty dodatkowej w maksymalnej wysokości 10% minimalnego wynagrodzenia – przypomina Justyna Gózdź z biura prasowego Urzędu Miasta.



Z płacenia za postój zwolnieni będą krwiodawcy. Ale tylko w sytuacji, gdy przyjadą oddać krew. – Siedziba Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie usytuowana jest w centrum miasta (przy ul. Żoł-

nierzy Niepodległej – przyp. aut.), na obszarze strefy płatnego parkowania, a zerowa stawka opłat zwiększy zainteresowanie potencjalnych dawców krwi będącej cennym, deficytowym lekiem o stale rosnącym zapotrzebowa-

niu – czytamy w uzasadnieniu projektu uchwały.

Ciekawą zmianą, o czym pisaliśmy na początku listopada, będzie wprowadzenie kontroli elektronicznych. Chodzi o system skanowania tablic rejestracyjnych

z wykorzystaniem specjalnych samochodów.

- Pojazdy wykorzystywane do e-kontroli sprawdzają, czy kierowca zapłacił za postój. Kamery skanują numery rejestracyjne pojazdów zaparkowanych w SPP i weryfikują, czy za dany pojazd została wniesiona opłata. Po zweryfikowaniu, za nieopłacony postój pojazdu w SPP wezwania do wniesienia opłaty dodatkowej będą wysyłane do kierowców pocztą – wyjaśnia Justyna Gózdź. I dodaje, że w przypadku takiej kontroli wykonywana jest także dokumentacja fotograficzna z podaniem współrzędnych GPS. - Zaletą tego typu rozwiązania jest podwojona częstotliwość kontroli, monitoring strefy parkowania, mniej błędów i reklamacji – mówi urzędniczka.

Część wprowadzonych zmian związana jest z tym, że na początku przyszłego roku Strefa Płatnego Parkowania ma mieć nowego operatora. Podstrefami A, B i C zarządza firma City Parking Group z Grudziądza. Za czwartą, oznaczoną literą „D” odpowiada miejska spółka MPK Lublin. Obecne umowy obowiązują do 10 lutego. Ratusz administrowanie całą SPP chce powierzyć MPK, które w trybie z wolnej ręki może otrzymać kontrakt wart 40 mln zł. W tej sprawie trwają jeszcze negocjacje.

15 lat to mało i dużo. Jubileusz dziennikarstwa na KUL

NASZ PATRONAT Instytut Dziennikarstwa i Zarządzania obchodził swój jubileusz. Uroczystości były okazją do wręczenia nagród AKLAUD.

Ismena Cieśla

Decyzją Senatu Akademickiego KUL z 2008 roku powstał nowy kierunek studiów – Dziennikarstwo i Komunikacja Społeczna. KUL był trzecią jednostką akademicką w Polsce, która mogła kształcić przyszłych dziennikarzy. Od tamtej pory kierunek wykształcił tysiące osób związanych z mediami. Jednak początki sięgają aż lat 90. XX wieku, gdy ks. prof. Leon Dyczewski postanowił założyć Podyplomowe Studium Komunikowania Społecznego i Dziennikarstwa.

Jubileuszowi towarzyszył wykład inauguracyjny dotyczący sztucznej inteligencji wygłoszony przez profesora Jana Krefta z Politechniki Gdańskiej.

Oprócz tego wydarzenie było okazją do wręczenia nagród Akademickiego Lauru Dziennikarskiego. Nagrodę



ustanowiono w 2014 roku, we współpracy trzech uniwersytetów – KUL, UMCS oraz WSPA. W 2019 roku partnerem nagrody stało się Miasto Lublin. Jej celem

jest zachowanie dziedzictwa kulturowego dziennikarzy prasy, radia, telewizji i nowych mediów regionu lubelskiego. Pomysłodawcą ustanowienia nagrody był

pierwszy dyrektor Instytutu Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej, prof. Karol Klauza.

- Kiedy w 2014 roku rzucaliśmy w ziemię ziarno

idei nagrody, nie wiedzieliśmy jak potoczą się jej losy. Jednocześnie widzę, że tamten fakt to było wrzucenie ziarna w glebę kultury Lublina, a potem tylko przypatrywanie się wzrostowi tej roślinki. Każdy kolejny rok, to kolejne nazwiska nagrodzonych i nominowanych – mówił prof. Karol Klauza – To tworzony olbrzymi areopag nazwisk dziennikarzy Lublina. Dla młodych to kopalnia wiedzy o lubelskim dziennikarstwie.

Nagroda przyznawana jest w dwóch kategoriach – AKLAUD oraz AKLAUD MŁODYCH.

W kategorii AKLAUD laureatką została dr **MAŁGORZATA ŻURAKOWSKA** z PR Lublin. Podczas przemówienia przypomniła obecnym na sali studentom o tym, z czego powinien „składać się” dziennikarz i jaką osobą powinien być.

- Co zostanie po rozebraniu dziennikarza? Rdzeń – to pewien rodzaj kręgosłupa moralnego, kwestia zespołu wartości, która budowana jest przez całe życie; drugim elementem jest czynnik ludzki – wszyscy ci ludzie, których spotykamy na naszej drodze i szacunek do ludzi; natomiast na samym końcu pozostaje warsztat – dziennikarz musi być ciekawy świata do końca życia – mówiła wymieniając 3 najważniejsze cechy.

AKLAUDEM MŁODYCH nagrodzony został Artur Siekaczynski, student UMCS, za działalność na rzecz lubelskich mediów.

Podczas drugiego dnia obchodów 15-lecia Instytutu Dziennikarstwa i Zarządzania KUL zaplanowano debatę z udziałem absolwentów kierunku Dziennikarstwo i Komunikacja Społeczna na KUL.

Drugie życie lodówki zaczyna się w Lublinie

EKOLOGIA Robot systematycznie nakłuuwa obudowę lodówki, aby zbadać czy w piance izolacyjnej nie ma wybuchowego gazu. Tak zaczyna się proces przetwarzania starej lodówki. W zakładzie przy ulicy Metalurgicznej w Lublinie zakończył się projekt, dzięki któremu uruchomiono najnowszą w Polsce linię technologiczną dającą lodówkom „życie po życiu”.

Paweł Puzio

Zakład Przetwarzania Zużytego Sprzętu Elektrycznego i Elektronicznego działa w ramach Polskiej Korporacji Recyclingu, której szefują Grażyna Rokosz i Witold Chemperek. Dla starszego pokolenia czytelników te nazwiska, i słusznie, kojarzą się z firmą Ducat Service. Niegdyś to przedsiębiorstwo było potentatem w handlu sprzętem RTV i AGD. – Kiedyś sprzedawałem, a dziś zajmuję się utylizacją tego sprzętu – mówi z uśmiechem Witold Chemperek.

Wspominki nie były jednak głównym tematem spotkania w zakładzie przy Metalurgicznej 15C w Lublinie, choć anturaz temu sprzyjał. W małej salce konferencyjnej eksponowano stare radia lampowe, „decki”, gramofony, telefony i aparaty fotograficzne – kiedyś obiekty marzeń, dziś wspomnienie.

– Dzięki Funduszom Norweskim uruchomiliśmy linię wykorzystującą technologię



Nasz patent uzyskał już wiele nagród i żywo się nim interesują nabywcy z całego świata – mówi Aleksandra Flis, absolwentka krakowskiej AGH.

automatycznego i jednoczesnego sortowania odpadów z urządzeń chłodniczych oraz regranulacji tworzy sztucznych pochodzących z utylizacji lodówek – mówi Witold Chemperek. Krótka mowa: lodówka wjeżdża na linię recyclingu, a roboty odzyskują wszystko co można powtórnie wykorzystać. Zużyta lodówka ożywa w nowych produktach. Rocznie na tej linii przetwarzanych

jest 300 tysięcy tego typu urządzeń. Zakład zajmuje się także utylizacją telewizorów, kopiarek, małego sprzętu AGD oraz zużytych baterii.

– Dzięki technologii uruchomionej przy pomocy Funduszu Norweskiego stara lodówka zmienia kopalnię. Odzyskujemy z niej miedź, aluminium, stal dla hutnictwa – wymienia Witold Chemperek. – Plasterki, dzięki nowej linii, są przerabiane



Plasterki, dzięki nowej linii, są przerabiane na najwyższej klasy granulaty – pokazuje Witold Chemperek

na najwyższej klasy granulaty, który jest wykorzystywany w przemyśle, min. przy produkcji opakowań. Czynniki chłodnicze, palny gaz, jest odsysany i wykorzystywany do ogrzewania naszego zakładu przetwarzania – dodaje Witold Chemperek.

– Odzyskane i precyzyjne posortowane metale oraz plastik, w postaci granulatu, wracają do ponownego przetworzenia. W ten sposób oszczędzamy zasoby naszej

planety oraz redukujemy ślad węglowy – mówi Grażyna Rokosz, prezes Polskiej Korporacji Recyclingu.

Firma z Metalurgicznej posiada własne Centrum Badań i Rozwoju. Dwójka młodych inżynierów, Aleksandra Flis oraz Bartłomiej Wrona, pracują nad udoskonaleniem procesu recyclingu sprzętu RTV i AGD. Mają już znaczące sukcesy i unikalne patenty na skalę światową. Wymyśliłi i opatentowali pro-

ces przerabiania pianki używanej do izolacji lodówek w superchłonnym absorbencie produktów ropopochodnych. Pianka dotychczas była traktowana jako odpad. – Opatentowany przez nas materiał 6 raz lepiej absorbuje, niż używane obecnie środki, produkty ropopochodne, nawet w wodzie. Nasz patent uzyskał już wiele nagród i żywo się nim interesują nabywcy z całego świata – mówi Aleksandra Flis, absolwentka krakowskiej AGH. Absorbent nie jest ostatnim słowem dwójki młodych inżynierów z CBR przy ulicy Metalurgicznej.

Zakład potrzebuje olbrzymiej liczby zużytych lodówek i innego sprzętu RTV czy AGD, aby sprawnie funkcjonować na wysokich obrotach. Obecnie zbiera zużyty sprzęt z całej Polski, ale jeżeli ktoś się chce pozbyć dużego AGD – lodówki czy pralki – bez wychodzenia z domu, wystarczy wejść i na stronę www.odbiemydomowe.pl. Można też przywieźć stare urządzenia na miejsce. Chętnie je odbiorą.

— R E K L A M A —

1547 wniosków złożyły koła gospodyń wiejskich z województwa lubelskiego, które w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa ubiegają się o wsparcie finansowe. Na pomoc dla kół w 2023 roku przeznaczono w całym kraju 120 mln zł.

Od dnia 3 kwietnia do 30 września Agencja prowadziła nabór wniosków o przyznanie pomocy finansowej dla kół gospodyń wiejskich w 2023 r. Pula środków przewidziana na ten cel wynosiła 120 mln złotych.

By sięgnąć po wsparcie z ARiMR, które jest finansowane z budżetu państwa, koło musiało być zarejestrowane w Krajowym Rejestrze Kół Gospodyń Wiejskich.

Koła gospodyń wiejskich, które chcą działać na podstawie ustawy nadającej kołom osobowość prawną, umożliwiającą prowadzenie działalności gospodarczej i dostęp do państwowych dotacji, mogą powstawać nie tylko na wsiach. Mogą one być tworzone również w miastach liczących do 5 tys. mieszkańców, a także na terenie sołectw położonych w granicach miast.

Wnioski o przyznanie pomocy finansowej dla kół gospodyń wiejskich składano do kierownika biura powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa właściwego ze względu na siedzibę koła, na formularzu opracowanym i udostępnionym przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa:

- bezpośrednio w kancelarii Biura Powiatowego,
- przekazywać za pośrednictwem platformy ePUAP,
- usługi mObywatel na stronie gov.pl,



- lub wysłać rejestrowaną przesyłką pocztową. Maksymalny limit wydatków z budżetu państwa przeznaczonych na pomoc finansową dla kół gospodyń wiejskich w 2023 r. wynosił 120 mln zł.
- Wysokość pomocy była uzależniona od liczby członków ustalonej na dzień złożenia wniosku o przyznanie pomocy według danych wynikających z Krajowego Rejestru Kół Gospodyń Wiejskich.

Od 2023 roku stawka pomocy została zwiększona i wynosiła:

- 8 tys. zł – dla koła liczącego nie więcej niż 30 członków,
- 9 tys. zł – jeśli koło liczy od 31 do 75 członków,
- 10 tys. zł – w przypadku, gdy koło tworzy ponad 75 osób.

W pierwszym naborze wniosków jak miało miejsce w 2018 roku stawki

płatności wynosiły odpowiednio 3, 4 i 5 tysięcy złotych, a maksymalny limit wydatków wynosił 40 mln złotych.

Cele, na jakie koła gospodyń wiejskich mogą przeznaczyć przyznaną pomoc finansową, określa art. 2 ust. 3 ustawy z dnia 9 listopada 2018 r. o kołach gospodyń wiejskich (Dz. U. z 2021 r. poz. 2256, z późn. zm.). Zgodnie z powyższym KGW może wydatkować pomoc na realizację zadań związanych z:

1. działalnością społeczno-wychowawczą i oświatowo-kulturalną w środowiskach wiejskich;
2. działalnością na rzecz wszechstronnego rozwoju obszarów wiejskich;
3. rozwojem przedsiębiorczości kobiet;
4. inicjowaniem i prowadzeniem działań na rzecz poprawy warunków życia i pracy kobiet na wsi;

5. upowszechnianiem i rozwijaniem form współdziałania, gospodarowania i racjonalnych metod prowadzenia gospodarstw domowych;
6. reprezentacją interesów środowiska kobiet wiejskich wobec organów administracji publicznej;
7. rozwojem kultury ludowej, w tym w szczególności kultury lokalnej i regionalnej.

Pomoc jest przyznawana, jeżeli koło gospodyń wiejskich zobowiąże się do:

1. wykorzystania pomocy na realizację zadań, o których mowa w art. 2 ust. 3 ustawy z dnia 9 listopada 2018 r. o kołach gospodyń wiejskich, **do dnia 31 grudnia 2023 r.;**
2. rozliczenia pomocy przez przedłożenie sprawozdania z wydatkowania pomocy w terminie **do dnia 31 stycznia 2024 r.;**

3. zwrotu pomocy – w przypadku jej niewykorzystania, wykorzystania niezgodnie z przeznaczeniem, pobrania nienależnie lub w nadmiernej wysokości, niewykorzystania pomocy w terminie do 31 grudnia 2023 r. lub niewykonania zobowiązania w zakresie rozliczenia pomocy przez przedłożenie sprawozdania z wydatkowania pomocy w terminie do dnia 31 stycznia 2024 r.;

4. przechowywania dokumentów księgowych i innych dokumentów, potwierdzających prawidłowe wydatkowanie pomocy w terminie do końca roku kalendarzowego następującego po roku, w którym koło gospodyń wiejskich rozliczyło pomoc za dany rok, a w przypadkach wymagających wyjaśnienia – także ich udostępniania na żądanie kierownika biura powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, właściwego ze względu na siedzibę koła.

Oprócz wsparcia finansowego KGW Agencja cyklicznie organizuje konkurs plastyczny „Kubek, dzbanek czy makatka...Rękodzieło to jest gratka!”, w którym mogą brać udział koła zarejestrowane w Krajowym Rejestrze Kół Gospodyń Wiejskich prowadzonym przez ARiMR. Zadanie konkursowe polega na wykonaniu przedmiotu, który mógłby

zostać wykorzystany w działaniach informacyjno-promocyjnych Agencji, a prace konkursowe powinny odwoływać się do tradycji polskiej wsi.

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa dodatkowo jako współorganizator przytacza się do inicjatyw wspierających działalność kobiet na wsi, m.in. poprzez współorganizację konkursu „Bitwa Regionów”. W wielkim finale, który odbył się 7 października w Arenie Lodowej w Tomaszowie Mazowieckim do współzawodnictwa przystąpiło 16 Kół Gospodyń Wiejskich, które zwyciężyły wcześniej w kulinarnych potyczkach w swoich województwach.

Jako ciekawostkę należy dodać fakt, że koła gospodyń wiejskich są rozpoznawalne w całym regionie. Poza uczestnictwem w Dożynkach i wydarzeniach lokalnych są laureatami wielu konkursów i plebiscytów. Tutaj dzięki uprzejmości działu redakcyjnego Dziennika Wschodniego przytaczamy zdjęcie z Gali rozdania nagród Laureatom Plebiscytu Rolnik Roku 2023 w Kategorii Koło Gospodyń Wiejskich.

Wszystkim Kołom Gospodyń Wiejskich gratulujemy aktywności i dziękujemy za kultywowanie tradycji ludowej i przekazywanie kolejnym pokoleniom wiedzy i umiejętności.



Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

Sienkiewicz trafi na szkolny mural

KOŃSKOWOLA Patron szkoły podstawowej w Końskowoli, Henryk Sienkiewicz, ozdobi boczną ścianę placówki. To trzeci mural, jaki w ramach projektu dla szkół w regionie namaluje puławska fundacja KZMRZ.

W ciągu najbliższego tygodnia zakończony zostanie mural Henryka Sienkiewicza na SP w Końskowoli. Za ozdobienie ściany gmina nie zapłaci. Zyska natomiast nie tylko poprawę estetyki budynku, ale także bezpłatne warsztaty artystyczne dla młodzieży. To wszystko w ramach dofinansowanego z budżetu ministerstwa



edukacji projektu autorstwa Michała Stachyry, właściciela fundacji KZMRZ.

– Na razie przedstawiłem **WIZUALIZACJĘ** tego muralu. Dzisiaj wykonywałem tynk na ścianie. Pogoda nie ułatwia, ale myślę, że w ciągu tygodnia wszystko powinno być gotowe – opowiada autor projektu. Jak tłumaczy, tym razem postawił na styl klasyczny, ornamentowy, który pasuje do otoczenia placówki.

To już trzeci mural, jaki powstaje w powiecie puławskim dzięki ministerialnym środkom. Dwa poprzednie ozdobiły ściany

SP nr 1 w Puławach (Tadeusz Kościuszko) oraz Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Puławach (Aleksander Kamiński).

To jeszcze nie koniec. Ostateczna decyzja co do lokalizacji jeszcze nie zapadła, ale fundacja rozważa proponowanie murali placówkom w Miłocinie i Jastkowie w powiecie lubelskim. Niewykluczone, że ze względu na coraz trudniejsze warunki atmosferyczne, patroni ozdobią wybrane, duże ściany wewnętrznych obiektów. Projekt potrwa do 20 grudnia.

RS

Trzy miliony na udziały w nowej spółce

PUŁAWY Na konto miasta Puławy trafiły 3 mln zł z rządowego funduszu. Pieniądze pozwolą na zakup udziałów w spółce Społeczne Inicjatywy Mieszkaniowe, która ma postawić blok mieszkalny na miejskiej działce

W czwartek miejscy radni podjęli uchwałę o zmianach w budżecie, która pozwoli wejść do współtworzonej, nowej spółki „Samorządowe Inicjatywy Mieszkaniowe” z siedzibą w Łęcznej. Puławy w zeszłym tygodniu otrzymały na ten cel państwową dotację w wysokości 3 mln zł. Dzięki decyzji rady miasta, środki te

będą mogły posłużyć do nabycia udziałów w SIM-ie. Nowa spółka ma zostać zawiązana aktem notarialnym pod koniec listopada.

Jej zadaniem będzie budowa bloków z mieszkaniem pod wynajem,

który stanie na wskazanej przez gminę, komunalnej

działce. Najpewniej będzie to teren przy ul. Słowackiego. Szczegóły inwestycji ma określić nowa umowa, jaka zostanie zawarta pomiędzy miastem, a spółką.

– Kształt tej umowy będziemy negocjować stawiając własne warunki. Jeśli te nie zostaną przez spółkę spełnione, umowy nie podpiszemy. W tej sytuacji możemy wyjść ze spółki nie

zwracając żadnych odsetek – mówił podczas nadzwyczajnej sesji, prezydent Puław, Paweł Maj. Na podpisanie umowy ustawa przewiduje pół roku od zawązania SIM-u.

Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, w Puławach powstaną nowe mieszkania pod wynajem od SIM, które z założenia mają być bardziej przystępne od tych

oferowanych przez prywatnych właścicieli.

– Znam rodziny, które chętnie skorzystałyby z tego rodzaju mieszkań – przyznała przewodnicząca rady miasta, Bożena Krygier (PiS).

Sam program nie wzbudził zachwytu puławskich samorządowców. Według Sławomira Seredy (Polska 2050), w przyszłości powinien on zostać poprawiony, ale tym

etapie nie należy z niego rezygnować.

Z kolei radny Mariusz Cytryński (KS) zwrócił uwagę na to, że SIM nie będzie oferował tanich mieszkań dla ubogich. – To nie są lokale socjalne – podkreślił.

Ostatecznie za uchwałą opowiedziało się 11 radnych (w tym PiS), a przeciw 8 (w tym Samorządowcy).

RADOSŁAW SZCZĘCH

Uwaga na bakterie w wodzie. Trwa dezynfekcja

ZDROWIE Woda z wodociągu zaopatrującego około dwóch tysięcy mieszkańców gminy Końskowola została zanieczyszczona groźnymi dla zdrowia bakteriami z grupy coli. Problem wystąpił również na osiedlu przy ul. Arciucha w Puławach.

Od środy mieszkańcy części gminy Końskowola, zgodnie



FOT. RS/ARCHIWUM

z decyzją sanepidu, nie powinni spożywać wody z kranu przez jej

wcześniejszego podgrzania do temperatury wrzenia. Komunikat stacji sanitarnej dotyczy Chrzachówka, Młynek, Pulek, Sielc, Wronowa oraz ul. Brzezinki, Młyńskiej, Pogodnej i Żyrzyńskiej (od nr 17) w Końskowoli. Chodzi o część gminy, którą zaopatruje wodociąg z ujęcia wody „Brzezinki”. Ostrzeżenie dotyczy ok. 2 tysięcy osób.

Woda zawiera bakterie z grupy coli. Według zalecenia, można ją pić po gotowaniu przez co najmniej 2 minuty. Obecnie prowadzona jest dezynfekcja, która swoje efekty powinna przynieść w ciągu najbliższych dni.

Tego samego dnia sanepid powiadomił o podobnym problemie na osiedlu przy ul. Arciucha

w Puławach, które zaopatruje się z ujęcia Biowetu. Tutaj bakterii coli jest tak dużo, że nie pomoże nawet przegotowanie. Stacja sanitarna radzi używać jej wyłącznie do spłukiwania toalet. Dostęp do czystej wody z kranu straciło ok. 60 mieszkańców bloków. Ta tymczasowo dowożona jest na miejsce cysterną.

RS

Szkolne hymny na festiwalu

PUŁAWY Chóry i zespoły muzyczne ze szkół powiatu puławskiego, ale także Dębina, Lublina i Annopola w piątek wystąpią w Pałacu Czartoryskich. Najlepsi otrzymają dyplomy i nagrody rzeczowe.

Przed nami jedenasta edycja Ogólnopolskiego Festiwalu Hymnów Szkolnych. Muzyczna impreza odbędzie się w Sali Kongresowej pałacu. Pierwsi wykonawcy na scenie pojawią ok. godz.

10:15. Wcześniej zaplanowano mszę z udziałem uczestników przeglądu w kościele pw. Wniebowzięcia NMP. Jak mówi Artur Kwapiński, jeden ze współorganizatorów wydarzenia, tym razem puławska publiczność wysłucha 9 chórów z różnych stron województwa lubelskiego. Łącznie swoje wokalne umiejętności zaprezentuje kilkuset młodych artystów.

Poza tytułowymi hymnami, uczniowie zaśpiewają

pieśni patriotyczne i religijne. Tradycyjnie wykonają również „Pieśń o Puławach” a całość zakończy tzw. Polonez Pamięci. Dla zwycięzców festiwalu przewidziano pamiątkowe dyplomy, a także nagrody rzeczowe w postaci książek, płyt i gier planszowych. Na wydarzenie zaprasza jego pomysłodawca, samorządowiec Ignacy Czeżyk oraz puławskie stowarzyszenie Przeszłość-Przyszłość. Wstęp wolny.

RS



FOT. RS/ARCHIWUM

Chelmska nominowana do nagrody POLIN

CHEŁM Znamy finałową szóstkę nominowanych do nagrody przyznawanej przez Muzeum Żydów Polskich POLIN. Wśród nich znalazła się mieszkanka naszego regionu

Nagroda Polin wręczana jest osobom aktywnie działającym na rzecz ochrony pamięci o historii polskich Żydów. Wyróżnienie wręczane jest od 2015 roku, od samego początku nominowanych zostało już ponad 50 osób, dla których nie jest obojętne kształtowanie wspólnej przyszłości, na fundamentach wzajemnego zrozumienia i szacunku.

„Tegoroczni finaliści konkursu Nagroda POLIN to osoby, które nieustraszenie budują mosty, drążą, poszukują, przywracają pamięć i szerzą świadomość, a ich postawy i działania przywracają wiarę w lepsze jutro. Wyrażając ogromną wdzięczność za ich społeczną działalność, mamy nadzieję, że staną się oni inspiracją dla innych” – mówi Radosław Wójcik, kierownik konkursu Nagroda POLIN 2023.



FOT. M. STAROWIEJSKA/Muzeum Historii Żydów Polskich

Wśród nominowanych znalazła się Dorota Bida; przewodniczka i edukatorka z Chełma. W Muzeum Ziemi Chełmskiej tworzy wystawy na temat historii Żydów chełmskich, propaguje wielokulturowość miasta i wspiera projekty edukacyjne. Była współorganizatorką obchodów 80. rocznicy za-

głady chełmskiej społeczności żydowskiej.

O tym, czy chelmska otrzyma nagrodę dowiemy się już 5 grudnia. Podczas uroczystości zostaną ogłoszone wyniki konkursu, wręczone nagrody oraz premierowo zaprezentowane filmowe reportaże z miejsc, w których na co dzień działają finaliści Nagrody POLIN 2023.

Ukraińcy blokowali drogę krajową nr 12

POWIAT CHEŁMSKI

W czwartek przez blisko dwie godziny droga krajowa nr 12 była nieprzejezdna. Powodem była akcja kilkudziesięciu obywateli Ukrainy, którzy zablokowali drogę w dwóch miejscowościach.

W odpowiedzi na protesty polskich przewoźników, którzy od dłuższego czasu blokują przejścia graniczne z Ukrainą, w czwartek to sami Ukraińcy wyszli na drogi. Około godz. 9:45 grupa ok. 40 osób zaczęła bez przerwy przechodzić przez przejście dla pieszych na DK 12 w Ludwinowie.

W tym samym czasie ok. 50 osób robiło to samo w Brzeźnie. Obydwie miejscowości położone są na trasie z Piasiek do Dorohuska. Na miejsce przyjechała policja.

Z informacji ze strony funkcjonariuszy wynika, że demonstracja nie była wcześniej zgłaszana.

Po negocjacjach policjantów z organizatorami tego protestu, został on rozwiązany. W jego trakcie nikt nie został poszkodowany. Nie było również żadnych form represji z naszej strony. Kierowcy przez niecałe

dwie godziny byli kierowani na objazdy – mówi sierż. szt. Angelika Głęb-Kunysz z chełmskiej policji.

Protest obywateli Ukrainy zakończył się ok. godz. 11:30. Nie była to pierwszy akt pokazujący sprzeciw naszych wschodnich sąsiadów wobec blokowania przejść granicznych przez polskich przedsiębiorców. Na ukraińskich ciężarówkach już od kilku dni można przeczytać napisy nawołujące do zniesienia ograniczeń jak „znieś blokadę - wyślij ukraińskich kierowców do domu”.

RS

Będzie więcej ciastek. Potrzeba pracowników

PRACA Ciastkarski gigant, Dr Gerard, będzie potrzebował nowych rąk do pracy. Ma to związek z niedawnym ruchem biznesowym firmy.

Pryncypały i Mafijne powstają w dwóch zakładach na Lubelszczyźnie, Radzynie i Międzyrzeczu Podlaskim. Poza tym, w 2016 roku Dr Gerard przeniósł swoją główną siedzibę z Ożarowa Mazowieckiego do Międzyrzecza właśnie. A w październiku firma ogłosiła przejście

do hiszpańskiej grupy Adam Foods.

To stwarza szansę na nowe miejsca pracy w regionie.

– W ciągu najbliższych 18 miesięcy nasz nowy inwestor planuje wprowadzić trzy nowe linie produkcyjne. W związku z tym będziemy potrzebować pracowników, w tym również operatorów, automatyków, mechaników i osób na stanowiska kierownicze – mówi Jarosław Zawadzki, prezes dr Gerarda.

Potrzebnych będzie kilkaset nowych osób.

Obecnie firma zatrudnia ponad tysiąc pracowników.

– Pracujemy nad strategią z nowym właścicielem. Będziemy inwestować w produkcję, marketing i sprzedaż, by wejść do czołowej trójki w tej branży w Polsce – podkreśla Jarosław Zawadzki.

W 2022 roku przychody firmy sięgały 531 mln zł, a zysk operacyjny 20,3 mln zł.

(EB)

Pomnik w parku zmienił kolor

BIAŁA PODLASKA Wznosi się na wysokim cokole w parku Radziwiłłowskim. Pomnik św. Jana Kantego zmienił ostatnio kolor. To za sprawą renowacji.

Ta obecna figura jest kopią oryginału z piaskowca, który stał kiedyś przed starym szpitalem w Białej Podlaskiej. Niestety: rzeźba zaginęła. 10-metrowy pomnik w parku jest odlewem z betonu zakończonym lastrykiem.

– Stan obiektu wymagał licznych prac naprawczych, zarówno budowlanych, jak i konserwatorskich. Cała powierzchnia została wyczyszczona, zaimpregnowana i poddana zabiegom z laserem – mówi prezydent Michał Litwiniuk. Miasto wydało na to ponad 33 tys. zł. A za te prace odpowiadała konserwator Agnieszka Andryszczak, która wykonała również rekonstrukcję, uzupełnienia oraz wiele innych prac naprawczych. – Tak, by pomnik zdobił przez kolejne lata park Radziwiłłów i był widoczny już z dziedzica – zaznacza prezydent.

Teraz monument bardziej rzuca się w oczy, bo zmienił się jego kolor. Jest jaśniejszy i ma imitować barwę piaskowca. Do końca jednak nie



FOT. EB

wiadomo, czy to na pewno św. Jan Kanty widnieje na cokole. Według niektórych regionalistów to Karol Boromeusz. Również w katalogu zabytków sztuki w Polsce figura ta jest określona jako

przedstawiająca Boromeusza.

Święty Jan Kanty był profesorem Akademii Krakowskiej. Pracę duszpasterską łączył z działalnością pisarską i dobroczynną. (EB)

REKLAMA



Nieodpłatna pomoc prawna i nieodpłatne poradnictwo obywatelskie

na terenie miasta Lublin

UPRAWNIENI DO UZYSKANIA POMOCY:

Nieodpłatna pomoc prawna i nieodpłatne poradnictwo obywatelskie przysługują osobie fizycznej, która nie jest w stanie ponieść kosztów odpłatnej pomocy prawnej, w tym osobie prowadzącej jednoosobową działalność gospodarczą - niezatrudniającą innych osób w ciągu ostatniego roku.

ZAKRES POMOCY:

NIEODPŁATNA POMOC PRAWNA OBEJMUJE:

- poinformowanie osoby uprawnionej o obowiązującym stanie prawnym oraz przysługujących jej uprawnieniach lub spoczywających na niej obowiązkach;
- wskazanie osobie uprawnionej sposobu rozwiązania jej problemu prawnego;
- sporządzenie projektu pisma w sprawach ww., z wyłączeniem pism procesowych;
- sporządzenie projektu pisma o zwolnienie od kosztów sądowych lub ustanowienie pełnomocnika z urzędu w postępowaniu sądowym lub ustanowienie adwokata, radcy prawnego, doradcy podatkowego lub rzecznika patentowego w postępowaniu sądowoadministracyjnym oraz poinformowanie o kosztach postępowania i ryzyku finansowym związanym ze skierowaniem sprawy na drogę sądową.

NIEODPŁATNE PORADNICTWO OBYWATELSKIE OBEJMUJE:

- podniesienie świadomości osoby uprawnionej o przysługujących jej uprawnieniach lub spoczywających na niej obowiązkach;
- wsparcie w samodzielnym rozwiązywaniu problemu;
- sporządzenie wspólnie z osobą uprawnioną planu działania i pomoc w jego realizacji.

Nieodpłatne poradnictwo obywatelskie obejmuje w szczególności porady dla osób zadłużonych i porady z zakresu spraw mieszkaniowych oraz zabezpieczenia społecznego.

NA TERENIE MIASTA LUBLIN MOŻNA RÓWNIEŻ SKORZYSTAĆ Z NIEODPŁATNEJ MEDIACJI, KTÓRA OBEJMUJE:

- poinformowanie osoby uprawnionej o możliwościach skorzystania z polubownych metod rozwiązywania sporów, w szczególności mediacji oraz korzyściach z tego wynikających;
- przygotowanie projektu umowy o mediację lub wniosku o przeprowadzenie mediacji;
- przygotowanie projektu wniosku o przeprowadzenie postępowania mediacyjnego w sprawie karnej;
- przeprowadzenie mediacji;
- udzielenie pomocy w sporządzeniu do sądu wniosku o zatwierdzenie ugody zawartej przed mediatorem.

UMÓW PORADĘ:

- za pośrednictwem strony internetowej – rezerwacja wizyt pod adresem: np.ms.gov.pl;
- telefonicznie pod numerem telefonu: 81 466 1210 w godz. 7:30 - 15:30.

Szczegółowe informacje, w tym lokalizację oraz harmonogram funkcjonowania punktów nieodpłatnej pomocy prawnej i nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego na terenie miasta Lublin: www.bip.lublin.eu w zakładce Urząd Miasta Lublin/Nieodpłatna pomoc prawna.

81 466 12 10

np.ms.gov.pl



Inż. Adam Głowacz był społecznikiem jakich zostało już niewiele. Od młodości dbał o swoje ukochane Bronowice. Jak trzeba było, pisał nawet do papieża czy prezydenta. Takim go zapamiętaliśmy, jako niestrudzonego człowieka czynu. W 2019 r. dzięki wsparciu prezydenta Lublina, Krzysztofa Żuka wydał książkę, której fragmenty przedrukujemy. Tytuł jak najbardziej odzwierciedla życie Pana Adama. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w poniedziałek 27 listopada o godz. 12 w kościele pw. św. Krzyża przy ul. Pogodnej 7. Po nim nastąpi cerownia pogrzebowa na cmentarzu przy ul. Lipowej



Książkę tę dedykuję pracownikom Fabryki Samochodów w Lublinie, a szczególnie uczestnikom strajku okupacyjnego w grudniu 1981 r.

Składam serdeczne podziękowania mojej Żonie Stefanii, która wspomagała mnie w przypominaniu faktów opisanych zdarzeń, Panu Prezydentowi Miasta Lublin – dr Krzysztofowi Żukowi oraz Pani Dyrektor Annie Pajdosz za wsparcie w wydaniu tej książki.

Lublin, 2019

Rys historyczny

Nazwa Bronowice pochodzi prawdopodobnie od imienia Bronisław lub Brunon. Bardziej prawdopodobne jest imię Brunon, bo w starszych podaniach powtarza się nazwa „Brunowice” (w 1342 r. „Brunouicze ar.”, w 1409 r. „Brunowicze”, w 1457 r. „Bronowicze”). W wiekach średnich należały do powiatu i parafii Lublin. W 1342 roku Kazimierz III Wielki sprzedał Bronowice wójtowi lubelskiemu. W 1409 dziedzicami wsi byli bracia Pec i Marcin z Bronowic. W 1457 dziedzic-

ką była Anna Goczał-kówna z Bronowic. Cztery lata później podkomorzy lubelski ustanowił granice między Bronowcami a wsią Tatary: od niwy za szpitalem lubelskim do Czechówki. W 1465 dziedzicami byli Stanisław (Morsztyn) i jego żona Katarzyna.

Bronowice przechodziły różne kolejne swojego rozwoju. Największy nastąpił od momentu oddania do eksploatacji połączenia kolejowego z Warszawą i Kowlem. Było to w roku 1877. Obszar Bronowic obejmował także część terenów Kośminka i Firlejowszczyzny, na których znajdowały się trzy folwarki: Sachsów, Firlejów i Grafów. Rozporządzeniem z dnia 15 października 1916 roku lubelski generał gubernator Karol Kuk przyłączył do miasta kilka miejscowości należących do gmin wiejskich. Wśród nich była wieś Bronowice, położo-

dworek, który do tej pory pełni rolę plebanii kościoła pod wezwaniem Świętego Michała Archanioła.

W 1913 r. Henryk Sachs sprzedał ośrodek dworski na Bronowicach pod budowę kościoła, który konsekrowano w 1938 r. Na części majątku Grafów, przy ulicy Firlejowskiej spółka akcyjna Lilpop-Rau i Loewenstein

4

Do XIX stulecia Park Bronowicki był jednym z najczęściej odwiedzanych miejsc wypoczynku mieszkańców Lublina. Nazywano go Foksal.

wybudowała w roku 1939 halę montażową dla samochodów osobowych marki Chevrolet.

Do zakładów przemysłowych na terenie Bronowic poza Fabryką Eter-nitu zbudowaną na miejscu cementowni na terenie Firlejów na-

na na prawym brzegu rzeki Bystrzycy.

3

Bronowice były niemal od zawsze najbardziej uprzemysłowioną dzielnicą Lublina

Rozwój dzielnicy Bronowice odbywał się wśród osi głównych ulic, to jest drogi prowadzącej do Piask, dziś ulicy Droga Męczenników Maj-danka i prostopadłych do niej ulic: Łęczyńskiej i Bronowickiej.

Mały folwark Firlejów został wykupiony przez obywateli Lublina i ofiarowany poecie Wincentemu Polowi. Na tym terenie powstała cementownia i dworek, który później przeniesiono na Kalinowszczyznę jako Dworek Wincen-tego Pola.

Wybuch II wojny światowej zniweczył plany produkcji w Lublinie czterodrzwiowego chevroleta w wersji sedan.

Sachsowie w miejscu dawnego folwarku wzniesli w 1900 roku este-tyczny, murowany

leżały: Lubelska Fabryka Wag oraz Fabryka Maszyn Rolniczych.

„Perelką” przemysłową Bronowic przed II Wojną Światową była Wytwórnia Samolotów typu RWD, zbudowana na bazie Zakładów Mechanicznych Plage-Laśkiewicz, które powstały w 1899 roku.

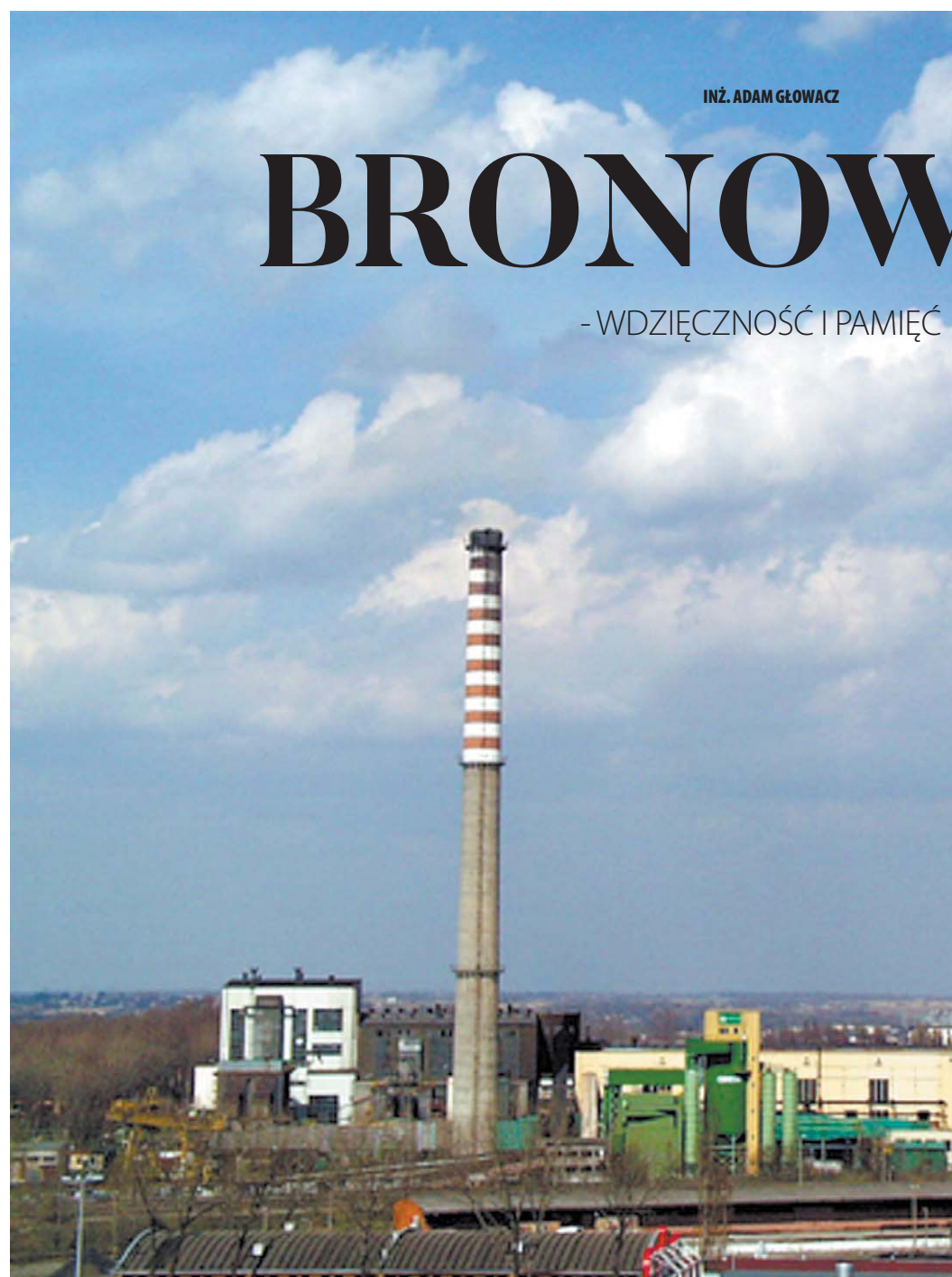
Drugą „perelką” wyróżniającą Bronowice był Park Bronowicki założony w roku 1875 przez E. Chruścielewskiego, przejęty następnie przez Zarząd Miasta.

Obok Parku Bronowickiego znajdowała się także pijalnia wód mineralnych o wyjątkowej zawartości zdrowotnej oraz miejska łaźnia, zaprojektowana przez Bohdana Krauzego, opisywana jako „lubelskie łaźienki”. Na uwagę zasługuje także wybudowanie przy ulicy Garbarskiej w roku 1928 elektrowni Lublin i o dużej wydajności parowego młyna zbudowanego w roku 1861.

5

Etapy rozwoju Bronowic

Piszę w tej książce o Brono-



INŻ. ADAM GŁOWACZ

BRONOW

- WDZIĘCZNOŚĆ I PAMIĘĆ

wicach przedwczoraj, wczoraj i dziś.

Bronowice „przedwczoraj” to rozwój wsi od momentu „powiększenia uposażenia lubelskiemu wójtowi” przez króla Kazimierza III Wielkiego w 1342 roku do roku 1877, to jest wybudowania połączenia kolejowego w kierunku Warszawy i Kowla. W tym okresie była to wieś rodzinna przekazywana lub sprzedawana różnym właścicielom. Nie było żadnej stabilizacji.

Oprócz rolnictwa zajmowano się także odkrywkowym kopalnictwem kamienia wapnowego na cele budowlane.

Bronowice „wczoraj” to lata rozwoju tej dzielnicy od roku 1877 do transformacji ustrojowej w Polsce, to jest do roku 1989. W tym czasie należy wyróżnić dwa podokresy:

lata wzrostu wsi Bronowice do roku 1916, to jest włączenie wsi Bronowice w obszar miejski Lublina i lata rozwoju miejskiej dzielnicy Bronowice do roku 1939, to jest wybuch II Wojny Światowej. Jest to okres rozwoju dzielnicy Bronowice w nie-

podległej Polsce, po 123 latach niewoli:

lata okupacji niemieckiej i lata PRL-u, do roku 1989, to okres bardzo skomplikowanego życia Polaków ze względu na dużą zależność Polski od Związku Radzieckiego, ale i okres entuzjastycznej pracy dla dobra wspólnego całego Narodu Polskiego.

W każdym z tych okresów były różne obiektywnie warunki rozwojowe i różne osiągnięcia w bardzo trudnym układzie społeczno-politycznym.

Celem tej książki jest próba pokazania zmian w rozwoju Bronowic na tle różnych warunków politycznych, społecznych i gospodarczych w tej części Lubelszczyzny, powiązanej z całym organizmem państwowym, a także ludzi, którzy mieli lub mogli mieć wpływ na rozwój tej części naszej Ojczyzny.

6

Jest to próba opisanego zachodzących zmian przez naoczny świadek, który uczestniczył w tych zmianach ogólnie pozytywnych w okre-

sie ostatniego 80-lecia rozwoju Polski i Bronowic, jako dzielnicy Miasta Lublin.

Na zdjęciu jedyny zachowany budynek dawnych Bronowic, ma ok. 400 - 500 lat. Znajdowała się w nim Karczma Budzyń

7

Bronowice „przedwczoraj” Wieś Bronowice zmieniała często właściciela, co było rzeczą normalną. Natomiast mieszkańcy żyli i pracowali normalnie, według potrzeb i regionalnej tradycji. Głównym ich zajęciem było rolnictwo. Narzędzia były wytwarzane przez rodzimych rzemieślników. Byli to stolarze, garncarze, kowale, krawcy, szewcy – w wielu przypadkach uprawiany zawód często przechodził z ojca na syna. Nauczanie było na niskim poziomie, prze-ważnie w szkołach parafialnych. Można powiedzieć, że dla tych kilku pokoleń Polaków czas stanął w miejscu. Zdarzały się klęski żywiołowe – najczęściej pożary, a także napady różnych band z państw ościennych. Naj-

VICE



częściej plądrowano miasto Lublin.

Z tego okresu pochodzi edykt Króla Kazimierza III Wielkiego o po-większeniu uposażenia lubelskiemu wójtowi, pochodzi też królewski przywilej Zygmunta Starego z pierwszej połowy XVI wieku, który stanowił, że w karczmie „Budzyn”, znajdującej się za miastem na Ta-tarach miało być sprzedawane tylko piwo lubelskie. Karczma „Budzyn” zachowała się do dzisiaj. Budynek ten przechodził różne uległa losu. Wielokrotnie uległa spaleniu, ale zawsze był odbudowywany. W 1833 roku karczmę przebudowano w stylu klasycznym, tak zachowała się do obecnej chwili. Budynek jest bardzo zniszczony. Przez pewien czas miał tam siedzibę „Gminny Sąd Pokoju” na Tatarach. Karczma usytuowana jest przy skrzyżowaniu dwóch ważnych traktów: litewskim - wiodącym przez Łęczną i ruskim - biegnącym przez Milejów i Krasnystaw. Od lat trzydziestych minionego stulecia działała w tym

budynku Fabryka Dru-tów i Gwoździ braci Tuller. Aktualny adres tego historycznego obiektu to Lublin ul. Turystyczna 2.

8

Bronowice „wczoraj”

I etap rozwoju wsi od roku 1877 do roku 1939

Po ukończeniu połączenia kolejowego z Warszawą i Kowlem nastąpił gwałtowny rozwój miasta Lublina oraz wsi Bronowice, która była przedmieściem Lublina.

Możliwości wymiany handlowej produkowanych wyrobów spowodowały powstanie zakładów przemysłowych wzdłuż wybudowanej linii kolejowej, to jest na Bronowicach. W tym okresie powstały: Fabryka Maszyn Rolniczych, Fabryka Wag, Zakłady Mechaniczne Plage-Laś-kiewicz, Fabryka Eternitu, duży młyn parowy i szereg mniejszych zakładów przemysłowych.

Fabryka Moritza przyniosła rozwój nie tylko Bronowicom,

Lublinowi, ale i całemu regionowi.

Jest sprawą ważną, że organizatorami budowy tych fabryk, były często osoby urodzone nie na terenie Polski, ale przybyłe z innych państw.

Oto kilka życiorysów niektórych właścicieli zasłużonych dla Lublina i Bronowic:

Wacław Moritz urodzony w roku 1805 w Niemczech uruchomił w Lublinie w 1892 roku maszynę parową i zbudował Fabrykę Maszyn Rolniczych przy ulicy Fabrycznej (obecnie w tym miejscu znajduje się Centrum Gala). Produkował wszystkie maszyny potrzebne w gospodarce rolnej

9

zarówno do uprawy pól jak i przeróbki uzyskanych płodów. Były to narzędzia dobrej jakości dla potrzeb krajowych i na eksport. Ponadto Wacław Moritz był działaczem społecznym. Należał do To-



FOT. JACEK MIROSLAW

warzystwa „Sokół”. Był także aktywnym działaczem politycznym. W II RP należał do Stronnictwa Narodowego.

W roku 1947 Fabrykę Maszyn Rolniczych upaństwowiono. Część kadry tej zasłużonej fabryki zasilila załogę budującej się Fabryki Samochodów Ciężarowych.

Wiktor Hess urodzony w 1848 roku w Czechach. W poszukiwaniu pracy wyjechał do Ameryki i otrzymał zatrudnienie w fabryce wag. W roku 1867 już jako doświadczony pracownik w produkcji wag różnych typów powrócił do Europy z zamiarem osiedlenia się w Kijowie. Ze względu na zdrowotnych pozostał w Lublinie. Pierwszą fabrykę wag uruchomił w mieście nad Bystrzycą w roku 1879. Fabryka produkowała różne typy wag na potrzeby krajowe i na eksport. Zmarł w roku 1932 w Czechach w rodzinnej miejscowości. W roku 1947 Fabrykę Wag nacjonalizowano.

W okresie utraty niepodległości przez Polskę Lublin uczestniczył także w walkach

powstańskich. Po upadku Powstania Styczniowego w 1863 r. władze carskie w stosunku do Polaków stosowały surowe represje, łącznie z karami śmierci. Między innymi 16 czerwca 1863 roku zamordowano przez powieszenie komisarza powstańczej walki Leona Frankowskiego. Pomimo stosowanych represji udało się w tym czasie zbudować pierwsze miejskie instalacje wodociągowe. Zorganizowano dwie duże wystawy: rolniczo-przemysłową i sztuki, które walczyły się do pobudzenia rozwoju życia ekonomicznego i kulturalnego. Został zbudowany nowy gmach teatru przy ul. Namiestnikowskiej (dzisiejsza Narutowicza) według projektu Leona Kozłowskiego. W roku 1908 otwarto bibliotekę publiczną im. Hieronima Łopacińskiego w podziemiach klasztoru poddominikańskiego?

10

Ożywienie struktur miejskich na potrzeby obywateli było coraz większe.

W tym okresie, w roku 1899 roku Plage i Laśkiewicz zbudowali na terenie Bronowic Zakłady Mechaniczne dla produkcji elementów do różnych maszyn i narzędzi. Na bazie tych zakładów w 1920 roku powstała „perelka” przemysłowa Lublina Państwowa Wytwórnia Samolotów, których konstruktorem był in. Jerzy Rudlicki.

W 1880 r. Lublin liczył około 30 tysięcy mieszkańców. Zaś 60 lat później, w roku 1939 liczba mieszkańców wzrosła czterokrotnie i wynosiła około 120 tysięcy. Po zakończeniu

Wojny Światowej, w roku 1945 liczba mieszkańców nieco zmalała, do 100 tysięcy, by w 1975 roku osiągnąć imponujący wzrost do ćwierć miliona obywateli, a w 2000 roku zanotować dalszy wzrost o 100 tysięcy, stając się metropolią Polski Wschodniej.

Tak dynamiczny wzrost liczby mieszkańców świadczy, że

Lublin pomimo niższej stopy życiowej, stał się dla tego regionu kraju, życiową atrakcją bez konieczności zarobkowej emigracji poza granice Polski.

11

Lokomotywa gospodarcza Lublina

Przyczynami tego dynamicznego rozwoju było na pewno włączenie Lubelszczyzny i Lublina do wielkiego planu uprzemysłowienia Polski Eugeniusza Kwiatkowskiego Centralnego Okręgu Przemysłowego (COP) i utworzenie w Lublinie w roku 1919 Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, przez co Lublin wszedł do elity uniwersyteckiej: Warszawy, Krakowa, Wilna i Lwowa, kształcących polską młodzież w okresie głę-bokiego patriotyzmu. To nowe, młode kadry wykształconych Polaków sprawiły, że

polski przemysł był wysoko oceniany na rynkach zagranicznych i w pełni zabezpieczał krajowe potrzeby.

Oczywiście, w uprzemysłowieniu Lublina największy rozwój miały Bronowice, ze względu na przebiegającą przez tę dzielnicę miasta linię kolejową oraz ze względu na tereny najatrakcyjniejsze do budowy fabryk.

Po odzyskaniu niepodległości w roku 1918 Rząd Polski dążył do likwidacji opóźnień spowodowanych polityką zaborców oraz do wyrównania różnic rozwojowych w poszczególnych częściach okupowanego kraju. Dlatego został opracowany wielki plan rozwoju przemysłu, przede wszystkim dla celów obronnych w postaci Centralnego Okręgu Przemysłowego (COP), szczególnie w województwach centralnych, Małopolsce i na Lubelszczyźnie.

Na Lubelszczyźnie fabryki powstały w Kraśniku, Poniatowej i Lublinie.

W Lublinie były to Wytwórnia Samolotów i Fabryka Samochodów

– Zakład nr 2 wybudowane

przez spółkę Lilpop-Rau i Loewenstein.

W roku 1936 spółka Lilpop-Rau i Loewenstein podpisała umowę licencyjną z koncernem amerykańskim General Motors Corporation na produkcję w Polsce samochodów marki Opel, Buick i Chevrolet. Fabryki spółki Lilpopa zajmowały w Warszawie powierzchnię 22,5 ha i zatrudniały 3500 ludzi. We wrześniu 1938 roku Spółka Lilpop-Rau rozpoczęła w Lublinie, na przedmieściu Tatary, budowę fabryki samochodów. Wybudowano halę montażową, ciepłownię, magazyny, inne urządzenia towarzyszące. Roczna produkcja samych silników na potrzeby krajowe wynosiła 10 000 sztuk.

12

We wrześniu 1939 roku dyrekcja fabryki w Lublinie przekazała kil-kaset samochodów Ministerstwu Spraw Wojskowych.

W czasie niemieckiej okupacji zakład skonfiskowano, a następnie w styczniu 1940 roku fabrykę włączono do koncernu Hermann Goring Werke. Zakładem kierował pełnomocnik Rzeszy Niemieckiej Hauptmann Knodt. W fabryce produkowano różnego rodzaju narzędzia dla potrzeb wojska. W kwietniu 1944 roku przedsiębiorstwo zatrudniało około 2 tysiące pracowników. W czerwcu 1944 roku zakład zlikwidowano. Maszyny i urządzenia oraz dokumenty firmy, a także pracowników wywieziono do Rzeszy Niemieckiej.

Przez kilka lat po zakończeniu II Wojny Światowej w budynkach fabryki Lilpop-Rau w Lublinie znajdowały się magazyny wyrobów spirytusowych.

Spółka Lilpop-Rau została założona w Warszawie w roku 1866. Zakład Lilpopa były w okresie międzywojennym najważniejszymi zakładami w Warszawie. Firma oferowała szeroki wybór produkowanych narzędzi. Oprócz przemysłu motoryzacyjnego w fabrykach Lilpopa produkowano wagony tramwajowe, maszyny rolnicze, silniki spalinowe maszyny parowe, turbiny wodne, motopompy, maszyny pralnicze i inne urządzenia techniczne, a także produkty na cele wojskowe. Dlatego budowa zakładu Lilpopa w Lublinie była bardzo dobrym pomysłem ówczesnych władz polski.

Oprócz wymienionych zakładów produkcji przemysłowej działały w Lublinie także: cukrownia, zakłady tytoniowe, rzeźnia z przetwórstwem mięsa oraz szereg innych mniejszych zakładów produkcyjnych, zatrudniających przede wszystkim mieszkańców miasta.

• **CIĄG DALSZY W PONIEDZIAŁEK**

**KALENDARZ IMPREZ
SPORTOWYCH NA DNI
24-26 LISTOPADA****Piłka nożna**

● **Fortuna I Liga, sobota:** Motor Lublin – Resovia Rzeszów (godz. 19.15, Arena Lublin przy ul. Stadionowej).

● **III liga, piątek:** Świdniczanka Świdnik – Czarni Polaniec (13, na boisku ze sztuczną nawierzchnią w Lubartowie) ● **Podlasie Biała Podlaska – KS Wiązownica** (17). **Sobota:** Orleńta Spomlek Radzyń Podlaski – Avia Świdnik (13).

● **Hummel IV liga, piątek:** Granit Bychawa – Stal Kraśnik (16, w Lubartowie). **Sobota:** Huragan Międzyrzec Podlaski – Motor II Lublin (10, w Białej Podlaskiej) ● **Górniki II Łęczna – Gryf Gmina Zamość** (12) ● **Lewart Lubartów – Opolanin Opole Lubelskie** (12) ● **Stal Poniatowa – Start Krasnostaw** (12). **Niedziela:** Grom Kąkolewnica – Tomasovia Tomaszów Lubelski (15, w Lubartowie).

● **Turniej Ogniska TKKF Omega „Pożegnanie Jesieni” – XI Jesienny Puchar Omegi, sobota:** (Orlik SP 52 przy ul. Jagiellońskiej w Lublinie).

Koszykówka

● **Orlen Basket Liga mężczyzn, niedziela:** Polski Cukier Start Lublin – Enea Zastal BC Zielona Góra (17.30, hala Globus im. Tomasza Wójtowicza przy ul. Kazimierza Wielkiego w Lublinie).

● **Orlen Basket Liga kobiet, niedziela:** Polski Cukier AZS UMCS Lublin – Zagłębie Sosnowiec (20, hala MOSiR im. Zdzisława Niedzieli przy Al. Zygmuntońskich w Lublinie).

● **II liga mężczyzn, sobota:** Start II Lublin – Tur Bielsk Podlaski (14, hala MOSiR im. Zdzisława Niedzieli).

● **Memoriał Leszka Marii Roupperta, sobota:** (10-16, hala MOSiR im. Zdzisława Niedzieli).

Piłka ręczna

● **Centralna Liga mężczyzn, sobota:** AZS AWF Biała Podlaska – KPR Autoinvest Żukowo (18, hala FAWF przy ul. Marusarza w Białej Podlaskiej) ● **Padwa Zamość – MKS Wieluń** (19, hala OSiR przy ul. Królowej Jadwigi w Zamościu).

● **I liga mężczyzn, sobota:** AZS UMCS Lublin – Orzeł Przeworsk (16, hala Globus).

Siatkówka

● **Tauron 1. liga mężczyzn, sobota:** PZL Leonardo Avia Świdnik – KKS Mickiewicz Kluczbork (17, hala SP 7 w Świdniku) ● **Bogdanka Arka Chełm – Gwardia Wrocław** (18, hala MOSiR przy ul. Granicznej w Chełmie).

Mecz o podwójną stawkę

ORLEN SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH W spotkaniu kolejki Azoty Puławy zagrają na wyjeździe z Górnikiem Zabrze. Pierwszy gwizdek sobotniego meczu o godzinie 15. Transmisja w Polsacie Sport Extra

Będzie to ostatnia seria gier pierwszej rundy. Już za tydzień zespoły rozpoczną serię rewanżową. W Zabrzu zmierzą się czołowe zespoły Orlen Superligi. Zabranie, podobnie jak puławianie, mają w obecnym sezonie ambitny plan walki o medal. Górnik broni brązowego krążka, który zdobył wiosną tego roku, już na cztery kolejki przed końcem rozgrywek. Był to trzeci medal dla zabrzezan w XXI wieku. Wcześniej górnicy sięgali po krążek takiego koloru w 2020 i 2014 roku. Z kolei puławianie ostatnio świętowali trzecie miejsce na podium w 2021 i 2022 roku.

Ostatnia kolejka była bardzo ważna dla puławian. Podopieczni trenera Siergieja Bebeszki mierzyli się z Energa MKS Kalisz. Wynik tego spotkania był bardzo ważny dla układu w tabeli. Puławianie, zanim przystąpili do walki o punkty, znali rezultaty spotkań dwóch konkurentów do miejsca na najniższym stopniu podium. Los im sprzyjał. Czwarty w tabeli Chrobry Głogów, jak też piąty Górnik Zabrze, przegrali swoje mecze. Głogowianie nie sprościli w spotkaniu wyjazdowym COROTOP Gwardii Opole (22:24), górnicy, również w hali przeciwnika - Piotrkowianinowi Piotrków Trybunalski (28:33). Puławianie, choć nie mieli lekko, łatwo i przyjemnie, zdołali zainkasować komplet punktów za zwycięstwo 28:24 nad ekipą z Kalisza. Efektem takich rozstrzygnięć był awans Azotów w tabeli z piątej na trzecią pozycję. Chrobry i Górnik spadli na czwarte i piąte miejsce.

Przed sobotnim bezpośrednim starciem zabrzezan i puławian dzieliło trzy punkty, co w praktyce przekłada się na jeden wygrany mecz. 12 rozegranych



Po zwycięstwie nad Energa MKS Kalisz puławianie powalczą o wygraną w Zabrzu

FOT. KS AZOTY PUŁAWY

kolejek ukształtowało klasyfikację w tabeli. Poza zasięgiem są dwie najlepsze drużyny w kraju, mistrz Industria Kielce i wicemistrz Orlen Wisła Płock. Prowadząca dwójka ma osiem punktów przewagi nad zespołem z Puław, a nad Górnikiem - 11.

Zabrzezan od obecnego sezonu prowadzi Tomasz Strząbała, który zastąpił poprzedniego szkoleniowca Patrika Liljestrandę. W kadrze występują dwaj zawodnicy z przeszłością w Azotach. To bramkarz Piotr Wyszomirski i rozgrywający Aliaksandr Bachko. Jest też były reprezentant Polski Damian Przytuła czy Patryk Mauer. W wakacyjnej przerwie do zespołu dołączyli Czech Lukas Morkovsky, bramkarz Kacper

Ligarzewski oraz boczny rozgrywający Taras Minotskyi. Bieżące rozgrywki Orlen Superligi zabranie łączy z występem w Lidze Europejskiej. Po czterech kolejkach zajmują drugie miejsce w grupie B z dorobkiem pięciu punktów. W klasyfikacji ustępują miejsca Hannover-Burgdorf z Niemiec, a wyprzedzają AEK Ateny i Kriens Lucerna ze Szwajcarii. We wtorek zremisowali na wyjeździe właśnie z tym zespołem (30:30). Faworytem sobotniego meczu są górnicy, którzy grają przed własną publicznością. O zwycięstwie również myślą szczypiornicy z Puław, którzy bronią trzeciej lokaty. Zapowiada się bardzo ciekawe widowisko.

(GROM)

Trafiły do grupy C

PIŁKA RĘCZNA MKS Funfloor Lublin ostatni raz na europejskich arenach rywalizował w sezonie 2020/2021.

W czwartek podopieczni trener Edyty Majdzińskiej poznały rywalki w fazie grupowej Ligi Europejskiej

Przypomnijmy, że lubelskie szczypiornistki w drodze do fazy grupowej pokonały w dwumeczu serbski ZORK Jagodina i czekał na wyniki czwartkowego losowania. Polski zespół trafił do grupy C i za rywali będzie mieć CS Gloria 2018 BN (Rumunia), Neptun Nantes (Francja) oraz HSG Bensheim/Auerbach (Niemcy). Mecze fazy grupowej Ligi Europejskiej wystartują szóstej stycznia 2024 roku i potrwać do 18 lutego. Awans do fazy pucharowej wywalczą po dwie najlepsze zespoły z każdej z czterech grup. **LIGA EUROPEJSKA PIŁKAREK RĘCZNYCH – PODZIAŁ NA GRUPY**

GRUPA A: Nykobing Falster Handbold (Dania) ● Praktiker-Vac (Węgry) ● Storhamar Handball Elite (Norwegia) ● HC Dravak Vegeta (Chorwacja).

GRUPA B: Thuringer HC (Niemcy) ● H.C. Dunarea Braila (Rumunia) ● HC Lokomotiva Zagrzeb (Chorwacja) ● Chambray Touraine Handball (Francja).

GRUPA C: CS Gloria 2018 BN (Rumunia), Neptunes Nantes (Francja), MKS FunFloor Lublin (Polska) ● HSG Bensheim/Auerbach (Niemcy)

GRUPA D: Motherson Mosoen-magyarovari KC (Węgry) ● Costa del Sol Malaga (Hiszpania) ● CSM Targu Jiu (Rumunia) ● Sola HK (Norwegia).

Bronią pozycji wicelidera

TAURON 1. LIGA SIATKARZY PZL Leonardo Avia Świdnik zagra z Mickiewiczem Kluczbork, a Bogdanka Arka Chełm z Gwardią Wrocław. Pierwsze spotkanie rozpocznie się o godzinie 17, drugie o 18

Kibice w Świdniku już odliczają godziny do pierwszego gwizdka. Przeciwnikiem „żółtoniebieskich” w hali Szkoły Podstawowej nr 7 będzie trzecia drużyna rozgrywek. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdy nie fakt, że gospodarze to obecnie wicelider tabeli. Drużyna prowadzona przez trenera Jakuba Guza ma za sobą serię czterech wygranych z rzędu. Świdniczanie ograli 3:0 MCKiS Jaworzno oraz po 3:1 SMS PZPS Spała, Wisłę Proline Bydgoszcz i ostatnio Gwardię Wrocław. Tak dobra postawa wpłynęła na awans w tabeli. Po 11 meczach świdniczanie mają na

koncie osiem zwycięstw i trzy porażki. Avia traci zaledwie punkt do prowadzącego w klasyfikacji MKS Będzin. Nad trzecim Mickiewiczem Kluczbork ma trzy punkty przewagi. Trzeba jednak podkreślić, że „żółtoniebiescy” rozegrali jedno spotkanie więcej. Sobotnia wygrana umocni podopiecznych Jakuba Guza w fotelu wicelidera. Godzinę później do walki przystąpi beniaminek Tauron 1. Ligi Bogdanka Arka Chełm. Podopieczni trenera Bartłomieja Rebdzy zagrają z Gwardią Wrocław i zamierzają zrehabilitować się za porażkę w ostatniej kolejce z Visłą Proline Bydgoszcz (1:3). **(GROM)**

Zagrają u siebie

I LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH W sobotę przeciwnikiem KPR Padwy Zamość będzie MKS Wieluń. Początek spotkania o godzinie 19

Zamościanie zmierzają się z outsiderem tabeli. Wielunianie nie mogą zaliczyć trwającego sezonu do udanych. Na ich koncie jest osiem porażek, zajmują ostatnie miejsce w tabeli. Do przedostatniego Zagłębia Sosnowiec tracą pięć punktów. MKS Wieluń przegrał: na wyjeździe z Siódmką Legnica (22:26), u siebie z Żukowem (28:37), na wyjeździe z Nielbą Wągrowiec (24:29), u siebie z Handball Stalą Mielec (23:36), na wyjeździe z Anilaną Łódź (29:31), u siebie ze Stalą Gorzów (25:29), na wyjeździe z SMS ZPRP Kielce (29:37). W ostatniej kolejce wielunianie ulegli na swoim terenie AZS AWF Biała Podlaska 27:29. Faworytem sobotniej potyczki są gospodarze. Drużyna trenera Zbigniewa Markuszew-

skiego w niedzielę rozegrała emocjonujące spotkanie z Siódmką Miedzią Huras Legnica. Tomasz Fugiel i spółka stoczyli bardzo zacięty bój, który rozstrzygnięty został dopiero po serii rzutów karnych. W regulaminowym czasie był remis 28:28. Konkurs siódmek rozstrzygnięty został dopiero w dziewiątej serii. Ważny wkład w sukces Padwy miał bramkarz Mateusz Gawryś, który obronił decydujący rzut Michała Wojtali czym zapewnił wygraną 9:8. Było to szóste zwycięstwo zamościan. O szósty triumf w rozgrywkach I ligi centralnej powalczą piłkarze ręczni AZS AWF Biała Podlaska. Akademicy zagrają we własnej hali z KPR Autoinvest Żukowo (sobota, godzina 18).

(GROM)



Sensacja była blisko

EUROLIGA KOSZYKAREK Polski Cukier AZS UMCS Lublin rozegrał fantastyczny mecz we Villeurbanne. Niestety, ale mistrzynie Polski przegrały z LDLC ASVEL Feminin różnicą jednego punktu

To spotkanie mogło być mitem założycielskim ekipy prowadzonej przez Krzysztofa Szewczyka. Akademicki mają w tym sezonie mnóstwo problemów i daleko im do drużyny, która wygrywała rozgrywki Orlen Basket Ligi. W klubie jednak wciąż jest wiara w skuteczną walkę o obronę tytułu. Panuje jednak przekonanie, że na dojście do właściwej formy trzeba jeszcze czasu.

Dlatego wyjazd do francuskiego Villeurbanne nie wiązał się ze szczególnymi nadziejami. Mistrz Francji, chociaż do tego meczu przystępował z brakiem zwycięstw na koncie, to jednak piekielnie mocna drużyna. I pierwsze minuty nakazywały przypuszczać, że lublinianki zostaną zmiecione z parkietu. Hala na czele z Tony Parkerem szalała z radości, kiedy po 6 min ASVEL prowadził 19:4. Tony Parker na meczu pojawił się nieprzypadkowo. Legenda francuskiej koszykówki oraz jeden z najlepszych zawodników NBA w historii jest właścicielem klubu.



Elin Gustavsson zdobyła w środy wieczór aż 24 pkt
FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

Przyjezdne jednak zwały szeregi i w drugiej kwarcie odrobiły straty, a na przerwę schodziły nawet z minimalnym prowadzeniem. Po zmianie stron ich przewaga urosła nawet do 10 pkt, co

pozawało na rozpoczęcie marzeń o sensacyjnym zwycięstwie. Kiedy 15 sek. przed końcem meczu Elin Gustavsson trafiła za 3 pkt, a mistrz Polski prowadził 72:71 wydawało się, że ten sen powoli

się spełnia. Przerwała go jednak w brutalny sposób Stefanie Dolson, która przeprowadziła skuteczną akcję. Inna sprawa, że wcześniej można było ją przerwać w bezkarny sposób faulem,

bo Polski Cukier miał jeszcze do dyspozycji takowe przewinienie.

Czasu na rozpamiętywanie porażki nie ma zbyt dużo. Już w niedzielę o godz. 20 w lubelskiej hali MOSiR im.

Zdzisława Niedzieli dojdzie bowiem do hitowej potyczki Orlen Basket Ligi, w której Polski Cukier podejmie MB Zagłębie Sosnowiec.

LDLC ASVEL Feminin – Polski Cukier AZS UMCS Lublin 73:72 (27:17, 10:21, 16:18, 20:16)

ASVEL: Fauthoux 17 (3x3), Williams 15, Chery 13 (1x3), Ciak 7, Johannes 3 (1x3) oraz Dolson 9, Miyem 7, Mouyokolo 2.

Lublin: Gustavsson 24 (2x3), Heal 19 (2x3), Shook 14 (2x3), Ziętara 3, Fiszler 3 (1x3) oraz Bernath 5, Kalenik 2, Ziem-borska 2.

Sędziowały: Obertova (Słowacja), Csenger (Rumunia), Vujicic (Czarnogóra). Widzów: ok. 2500.

Pozostałe wyniki: Fenerbahce Alagöz Holding – ACS Sepsi-Sic 110:63 • DVTK Hun-Therm – Valencia Basket Club 67:56 • Casademont Saragossa – Beretta Familia Schio 56:51.

1. Fenerbahce	6	12	561:371
2. DVTK	6	12	413:343
3. Casademont	6	10	401:359
4. Beretta	6	9	394:371
5. Valencia	6	9	371:385
6. ASVEL	6	7	370:466
7. Lublin	6	7	337:431
8. Sepsi	6	6	368:489

29 listopada: DVTK – Fenerbahce • Sepsi-Sic – ASVEL • Lublin – Casademont (godz. 20) • Schio – Valencia.

Czy sprawią niespodziankę?

PLUSLIGA SIATKARZY W ósmej kolejce wyjazdowym przeciwnikiem Bogdanka LUK Lublin będzie Aluron CMC Warta Zawiercie. Niedzielny mecz rozpocznie się o godzinie 20.30. Transmisja w Polsacie Sport

Obecny sezon sjest na razie bardzo dobry dla lublinian. Zespół prowadzony przez Massimo Bottiego zajmuje wysokie piąte miejsce z 15 punktami na koncie. W dorobku zespołu Bogdanka LUK jest pięć wygranych i dwie porażki. Marcin Komenda i spółka pokonali po 3:0 Enea Czarnych Radom i Ślepsk Małow Suwałki, PGE GiEK Skrzę Bełchatów 3:1 oraz po 3:2 Cuprum Lubin i Trefla Gdańsk. Przy dwóch porażkach, po 2:3 z Barkom Każany Lwów i Projektem Warszawa, lubli-

nianie zainkasowali po jednym punkcie.

W ostatniej kolejce siatkarze Bogdanki LUK bardzo szybko uporali się ze Ślepskiem Małow Suwałki wygrywając 25:20, 25:19 i 25:18. MVP wybrany został przyjmujący gospodarzy Alexandre Ferreira. Lublinianie do brze radzili sobie w zagrywce, ataku, nieźle blokowali, bronili, skutecznie grali kontry. Efekt? Wysoka piąta pozycja z nadzieją na play-off.

Niedzielny rywal lublinian ostatnio kontynuuje zwycięską serię. Podopieczni byłego reprezentanta Pol-

ski Michała Winiarskiego wygrali trzy mecze z rzędu. Po 3:0 pokonali Enea Czarnych Radom, Barkom Każany Lwów i Cuprum Lubin. W trzech setach ograli także beniaminka PlusLigi Exact Systems Hemarpol Częstochowa. W dorobku Warty jest jeszcze wygrana 3:2 z GKS Katowice. Dwóch porażek zawiercianie doznali z Asseco Resovia Rzeszów (2:3) i Indykpołem AZS Olsztyn (1:3). Taki dorobek daje podopiecznym trenera Winiarskiego wysokie czwarte miejsce, za prowadzącym w tabeli Jastrzębskim Wę-

głem, Projektem Warszawa i Treflem Gdańsk. W kadrze Warty występuje były zawodnik drużyny z Lublina, libero Szymon Gregorowicz. Na pozycji atakującego jest urodzony w Puławach Karol Butryn. Wychowanek Cisów Nałęczów, były siatkarz Avii Świdnik, jest podstawowym zawodnikiem na swojej pozycji. Są też byli i aktualni reprezentanci Polski i innych krajów: przyjmujący Bartosz Kwolek, rozgrywający Miguel Tavares Rodrigues czy środkowy Mateusz Bieniek. Największą gwiazdą od tego sezonu jest przyjmujący

z Francji Trevor Clevenot. Mistrz Polski z Jastrzębskim Węglem, mistrz olimpijski, szybko wkomponował się w kadrę ubiegłorocznych brązowych medalistów kraju i wychodzi w podstawowym składzie.

Warta i Bogdanka LUK zagrają o czwarte miejsce w tabeli. Faworytem są zawiercianie, którzy dotychczas nie zwykli przegrywać we własnej hali. Jeśli lublinianie ograją tego przeciwnika sprawią niespodziankę. Kibice w Lublinie na to właśnie liczą.

(GROM)

WYGRANE W EUROPEJSKICH ROZGRYWKACH

Drużyny PlusLigi odniosły zwycięstwa w Lidze Mistrzów i Challenge Cup. W LM Jastrzębski Węgiel pokonał Guaguas Las Palmas 3:0 (30:28, 25:16, 26:24), a Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle ograla Olympiakos Pireus 3:1 (23:25, 25:20, 28:26 i 31:29). Z kolei w Challenge Cup Projekt Warszawa zwyciężył na wyjeździe Calcit Kamnik ze Słowenii 3:0 (25:14, 25:23, 25:17).

26.11 GODZ. **20:00**

HALA MOSIR, AL. ZYGMUNTOWSKIE 4

ORLEN **Basket Liga Kobiet** **7. KOLEJKA**

Sponsorzy tytularni

Sponsor strategiczny

Partner główny

Sponsor główny

Partner techniczny

Występy koszykarek w EuroLeague objęte są Patronatem Honorowym

Partnerzy medialni

Sponsorzy

Powrót legendy do Lublina

ORLEN BASKET LIGA KOSZYKARZY Polski Cukier Start Lublin w niedzielę zmierzy się z Eneą Stelmet Zastal Zielona Góra. Opiekunem gości jest David Dedek, jedna z legend „czerwono-czarnych”

Słoweński szkoleniowiec do Lublina trafił w 2016 r. i dość nieoczekiwanie związał się z tym miastem na wiele lat. Za jego kadencji drużyna sięgnęła po wicemistrzostwo Polski, które jest najlepszym wynikiem Startu w historii. Dodatkowo, wprowadził lublinian do Koszykarskiej Ligi Mistrzów. Tam wprawdzie Start przegrał wszystkie mecze, ale jednak to właśnie za Dedka klub zrobił ten historyczny krok.

Teraz lubelski zespół może tylko pomarzyć o grze w tych prestiżowych rozgrywkach. Obecnie pozostały mu występy w znacznie mniej prestiżowej ENBL. W tych regionalnych zmaganiach „czerwono-czarni” radzą sobie jednak bardzo przeciętnie, co pokazał wtorkowy mecz z Bristol Flyers. Brytyjczycy wygrali w hali Globus 107:85. W polskim zespole można po-



chwalić jedynie Liam O'Reilly. Amerykanin grał jak natychniom i zdobył aż 33 pkt. – Rywale byli fizycznym oraz agresywnym zespołem i tak naprawdę powinniśmy być

na tym poziomie, który nam pokazali zawodnicy klubu z Bristolu, bo tak wygląda męska koszykówka. Poza tym nie trafiliśmy pierwszych czterech rzutów z dy-

stansu, które były otwarte. Uruchomiliśmy im transition offence, a potem ciężko się wraca do takiego meczu. I choć byliśmy w stanie dwukrotnie zbliżyć się na

Liam O'Reilly we wtorkowy wieczór musiał w pojedynkę walczyć z zawodnikami Bristol Flyers

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

dystans sześciu punktów, to nie potrafiliśmy przełamać tego do końca, bo zabrakło twardości i odpowiedzialności na parkiecie. Zawodnicy muszą przemyśleć ten występ i przygotować się do kolejnego meczu w odpowiedni sposób – grzmiał po końcowej syrenie Artur Groniek.

Być może jego podopiecznych dopadła lekka obniżka formy. Wprawdzie w ostatniej kolejce Orlen Basket Ligi pokonali Krajową Grupę Spożywcą Arka Gdynia, to jednak rywalizacja z jedną z najsłabszych ekip rozgrywek przez wiele minut była bardzo wyrównana.

W niedzielę na Start czeka inna ekipa z dołu tabeli, po grażony w krzysie Enea Stelmet Zastal Zielona Góra. Ostatnie trzy mecze w wykonaniu ekipy z województwa lubuskiego zakończyły się jej porażkami. Inna sprawa, że mierzyli się z potentatami – Śląskiem Wrocław, Kingiem Szczecin oraz Anwillem Włocławek. W składzie Stelmetu jest James Washington. To inna z legend Startu. Amerykanin grał w lubelskiej ekipie w latach 2017-2019. Zaskarbił sobie taką przychylną kibiców, że ci ochrztili go mianem Prezydenta. Washington ma już swoje lata (35), więc nie spędza na parkiecie tylu minut, co poprzednio, ale wciąż jest ważnym elementem układanki Davida Dedka.

Niedzielny mecz rozpocznie się o godz. 17.20. Transmisję z hali Globus przeprowadzi Polsat Sport Extra.

KAMIL KOZIOL

Upamiętnią wielkiego człowieka

KOSZYKÓWKA W niedzielę w lubelskiej hali MOSiR rozegrano Memoriał Leszka Marii Roupperta. To święto amatorskiej koszykówki zakończyło się triumfem Matematyki

Już po raz dwunasty najlepsi lubelscy koszykarze-amatorzy spotkają się w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli, aby uczcić pamięć Leszka Marii Roupperta. W ramach Memoriału odbędzie turniej koszykarski przeznaczony dla zawodników, którzy swoje najlepsze lata mają już za sobą.

Leszek Maria Rouppert to jedna z najważniejszych postaci w historii lubelskiej koszykówki. Urodził się w 1940 r., a swoją przygodę z koszykówką rozpoczął w YMCA Kraków. W 1962 r. trafił do Startu Lublin, w barwach którego zdobył brązowy medal mistrzostw Polski. W Lublinie rozpoczął również swoją pracę w charakterze szkoleniowca – prowadził m.in. AZS Lublin i Start Lublin.

Rouppert przez 15 lat był prezesem Lubelskiego Związku Koszykówki, a w latach 2000-2004 był wiceprezesem Polskiego Związku Koszykówki. W ostatnich latach swojego życia skupił się na maxikoszykówce. Jako opiekun reprezentacji Polski doprowadził ją do tytułu mistrza świata (mężczyźni i kobiety 40+) w 2005 r. w nowozelandzkim Christchurch. Ten sukces powtórzył jeszcze cztery lata później (mężczyźni 40+) w Pradze. Rouppert zmarł 23 grudnia 2010 r.

Podczas Memoriału zostaną rozegrane 4 mecze maxikoszykówki. W imprezie wystąpią cztery drużyny. Najpierw zostaną rozegrane mecze półfinałowe. O godz. 10.30 na parkiet wybiegną zawodnicy Quattro Tech. oraz Reprezentacji rozgry-



wek Pod koszami Dziennika Wschodniego im. Andrzeja Wawrzyckiego. Faworytem będą zawodnicy wicemistrza amatorskich zmagania, ale w kadrze ukochanych przez Leszka Marię Roupperta rozgrywek też będzie kilka ciekawych postaci. Grającym trenerem jest Marek

Dejnek. Ten doświadczony obrońca mimo upływu lat wciąż jest w znakomitej formie. Jego głównym atutem jest rzut z dystansu, ale umie też kapitalnie spenetrować strefę podkoszową. Innym ciekawym zawodnikiem jest Andrzej Lipski, który po amatorskich parkietach

Andrzej Lipski (z lewej) i Marek Dejnek – dwaj seniorzy amatorskich rozgrywek w naszym regionie, którzy wciąż utrzymują się w wybitnej formie. W niedzielę wspólnie upamiętnią Leszka Marię Roupperta, wielkiego przyjaciela lubelskiej koszykówki

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

biega już od ponad 40 lat. Co ważne, wciąż jest wybitnym strzelcem, o czym świadczy fakt, że regularnie bije się o koronę najsukuteczniejszego zawodnika amatorskich rozgrywek.

O godz. 11.30 na boisku pojawią się mistrzowie zmagania Pod koszami Dziennika Wschodniego im. Andrzeja Wawrzyckiego – Symbit oraz

najlepszy zespół LNBA (drugie amatorskie rozgrywki w regionie), Polski Cukier Rodmos. W składach obu ekip roi się od uznanych nazwisk. Tym największym jest Łukasz Krawiec. Gracz Rodmosu to jeden z lepszych w Polsce specjalistów od koszykówki 3x3. Pochodzący z Biłgoraja niespełna rok temu doprowadził Sokół Łańcut do czwartego miejsca w prestiżowej Lotto 3x3 Liga, której finałowe zmagania odbywały się właśnie w hali MOSiR.

Decydujące o końcowej kolejności zmagania rozpoczyna się o godz. 13. Wówczas odbędzie się mecz o 3 miejsce. Finał zaplanowany jest na godz. 14. Wstęp na trybuny hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli jest bezpłatny.

KAMIL KOZIOL



ORLEN  **Basket Liga**

POLSKI CUKIER START LUBLIN
vs ENEA STELMET ZASTAL ZIELONA GÓRA

26 XI (NIEDZIELA) | GODZ. 17:30

Lubelszczyzna kontra Rzeszów

PIŁKARSKA FORTUNA I LIGA Po przerwie na mecze reprezentacji narodowych pierwszoligowcy wracają do walki o punkty. Terminarz ułożył się tak, że w najbliższy weekend obaj przedstawiciele naszego regionu – Górnik Łęczna i Motor Lublin – zagrają z ekipami z Rzeszowa. Z tą tylko różnicą, że łącznianie zmierzą się ze Stalą na wyjeździe, a Motor podejmie Resovię

W poprzedniej kolejce, która odbyła się niemal dwa tygodnie temu żółto-biało-niebiescy dość niespodziewanie przegrali w Pruszkowie z tamtejszym Zniczem 0:1, a gola dla rywali zdobył w doliczonym czasie gry Krystian Tabara. Z kolei Górnik w ostatniej kolejce rywalizował z Polonią Warszawa na swoim stadionie. I choć zielono-czarni stworzyli sobie w tym starciu wiele okazji do zdobycia gola to po bezbramkowym remisie podzielił się punktami z beniaminkiem.

Terminarz ułożył się tak, że w najbliższy weekend obaj nasi przedstawiciele w Fortuna I Lidze zagrają z ekipami z Rzeszowa. Łącznianie w sobotę na wyjeździe zagrają ze Stalą, a Motor tego samego dnia, tylko nieco później będzie rywalizować z Resovią. Obie drużyny ze stolicy Podkarpacia obecną kampanię zaczęły nienajlepiej. Stal, której trenerem jest pochodzący z Tomaszowa Lubelskiego Marek Zub, po fatalnym początku zajmuje obecnie 13. miejsce. Natomiast Resovię do niedawna prowadził doskonale znany



W ten weekend Górnik Łęczna zagra na wyjeździe ze Stalą Rzeszów, a Motor Lublin podejmie u siebie Resovię

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

w Lublinie Miroslaw Hajdo. Były trener Motoru został jednak odsunięty od prowadzenia drużyny 16 listopa-

da. Klub poszukuje jego następcę, a odpowiedzialność za przygotowania do meczu z żółto-biało-niebieskimi

wziął na siebie dotychczasowy asystent Hajdy – Jakub Żukowski. – Wiemy, że to dla nas ważne spotkanie.

Do końca tego roku zostały jeszcze tylko cztery mecze i chcemy zdobyć jak najwięcej punktów – zapewnia

Adrian Łyszczarz, piłkarz Resovii. – Na pewno zmieni się nasz styl gry, ale szczegółów nie zdradzę – dodał 24-latek.

Przeciwko Resovii nie zagra Arkadiusz Najemski. Obrońca Motoru przed w ostatnim, wyjazdowym meczu ze Zniczem Pruszków zobaczył dwie żółte kartki i obecnie ma ich na koncie już cztery co skutkuje przymusową pauzą. Natomiast sytuacja Górnika przed meczem ze Stalą jest lepsza, bo żaden z piłkarzy nie musi pauzować ze względu na kartki.

Patrząc tylko na tabelę zarówno lublinianie, jak i piłkarze trenera Ireneusza Mamrota będą uznawani za faworytów sobotnich konfrontacji. Mecz w Rzeszowie pomiędzy Stalą, a Górnikiem rozpocznie się o godzinie 15. Z kolei domowe starcie Motoru rozpocznie się o godzinie 19.15. Oba spotkania będzie można obejrzeć za pośrednictwem platformy Polsat Box Go. Linki do płatnych transmisji dostępne będą także na oficjalnych stronach internetowych Górnika i Motoru. Ponadto spotkanie w Rzeszowie pokaże Polsat Sport Premium 1.

Awans jest obowiązkiem

ORLEN PUCHAR POLSKI PIŁKAREK NOŻNYCH Górnik Łęczna oraz Unia Lublin w weekend będą walczyć w 1/16 finału. Oba nasze zespoły swoje mecze rozegrają na wyjeździe

Pierwsze na murawę wybiegną zawodniczki Górnika Łęczna. Podopieczne Patryka Błaziaka nie miały zbyt dużo szczęścia w losowaniu, bo trafiły na dość mocnego przeciwnika, jakim jest Medyk Konin. Wprawdzie ten jeden z najbardziej utytułowanych zespołów w kobiecym futbolu obecnie jest w dużym kryzysie, to jednak wciąż jest groźnym przeciwnikiem. Medyk aktualnie znajduje się w strefie spadkowej Orlen Ekstraligi. Podopieczne Romana Jaszczaaka zdobyły zaledwie 6 punktów wywalczonych dzięki pokonaniu Czarnych Sosnowiec i AZS UJ Kraków. Z Górnikiem Łęczna koninianki grały ponad miesiąc temu i na własnym boisku przegrały 2:5. Wówczas zawodniczki z województwa lubelskiego objęły szybko prowadzenie dzięki trafieniu Marcjanny Zawadzkiej. Później jednak to Medyk znalazł się w lepszej sytuacji dzięki Jeleni Vujadinović i Samanthi Savoy. Przed przerwą zdążyła jeszcze wyrównać Zawadzka, w ostatniej akcji pierwszej połowy Górnik na prowadzenie wyprowadziła Aleksan-

dra Posiewka. Po zmianie stron wynik podwyższyły Dominika Dereń oraz Zawadzka, która tym samym skompletowała hat-tricka. Warto wspomnieć, że Medyk w II rundzie Orlen Puchar Polski znalazł się dzięki wyeliminowaniu LFA Szczecin. Koninianki wygrały 3:0 po dwóch golach Oliwii Jaśniak i jednym Milicy Andrić. Mecz rozpocznie się w sobotę o godz. 12.

Drugoligowa Unia Lublin pojedzie natomiast do Gdańska, aby zmierzyć się z rezerwami AP Orlen. To ekipa złożona z zawodniczek występujących na co dzień w Centralnej Lidze Juniorek U-18, gdzie gdańszczanki są wiceliderkami grupy północnej. Najzdolniejsze piłkarki Orłenu dostają już szansę gry w pierwszej drużynie, która obecnie bije się o czołowe miejsca w Orlen Ekstralidze. W pierwszej rundzie gdańszczanki pokonały po dogrywce rezerwy Rolnika Biedrzychowice. Gole dla Orłenu zdobywały Eliza Ałanowska, Zuzanna Karwacka oraz Oliwia Łapińska. Ta ostatnia, zdolna 16-latką, trafiła do siatki rywalki dwa razy. Niedzielne zmagania ruszą o godz. 12.

KAMIL KOZIOL

Spokojniejsza zima Krysztalu

HUMMEL IV LIGA Nie w weekend, a w środę i nie w Lublinie, a w Lubartowie Lublinianka zmierzyła się ostatecznie z Krysztalem Werbkowice. Na przerwę zimową w lepszych humorach udadzą się piłkarze Piotra Welcza, którzy pokonali rywali 2:0

Goście środowych zawodów byli lepsi, ale trzeba przyznać, że dopisało im też szczęście. Po bezbramkowej, pierwszej połowie szybko po zmianie stron udało im się otworzyć wynik. To rywale wyciągnęli jednak do nich pomocną dłoń, albo nawet więcej niż dłoń. W 50 minucie po strzale z rzutu wolnego, w wykonaniu Marcela Pędłowskiego, piłkę wypiątkował Mateusz Wójcicki. Problem w tym, że bramkarz Lublinianki trafił w swojego kolegę z drużyny – Macieja Misiurka, a futbolówka odbiła się od obrońcy i po chwili wylądowała w siatce.

Później po złym wyprowadzeniu piłki do remisu mógł doprowadzić Arkadiusz Janczarek, ale zmarnował „setkę”. W końcówce zamiast 1:1 zrobiło się 0:2. Pędłowski zagrał w pole karne, a Adrian Gierowski na krótkim słupku ubiegł obrońcę i bez problemów ustalił rezultat spotkania.

– Z przebiegu meczu uważam, że byliśmy lepszym zespołem i w pełni zasłużenie zdobyliśmy te trzy punkty. Nie ma też co ukrywać, że wygrana da nam trochę spokoju w zimie. Dlaczego zagramy w środę? Tak naprawdę, myśleliśmy, że w weekend będzie już po lidze i spora część zawodników, ja zresztą także, mamy już swoje plany. Dlatego dziękujemy Lubliniance, że zgodziła się zagrać w środę. Boisko było dobre, tylko mróz dawał się we znaki. Zrobiliśmy jednak swoje i możemy w dobrych humorach udać się na przerwę w rozgrywkach – wyjaśnia Piotr Welcz, trener Krysztalu.

Jego drużyna zakończyła pierwszą rundę z dorobkiem 22 punktów, na razie na dziesiątym miejscu w tabeli. Ekipa z Wieniawy ma na koncie 10 „oczek” mniej i jest czwarta od końca. Z ostatniej kolejki, do rozegrania pozostaje jeszcze jednak sześć meczów. Już w piątek Stal Kra-

śnik w Lubartowie zmierzy się z Granitem Bychawa (godz. 16). W sobotę na tym samym boisku wystąpią jeszcze: Lewart i Opolanin (godz. 12), a w niedzielę: Grom Kąkolewnica i Tomasovia (15). W sobotę, na boisku w Białej Podlaskiej zmierzą się za to: Huragan Międzyrzec Podlaski i Motor II Lublin (10). W Poniedziałek spotkają się z kolei tamtejsza Stal i Start Krasnostaw (12), a w Łęcznej: Górnik II oraz Gryf Gmina Zamość (12).

Lublinianka Lublin – Krysztal Werbkowice 0:2 (0:0)

Bramki: Misiurek (50), Gierowski (85).

Lublinianka: Wójcicki – Gawroński, Duda, Misiurek, Szczepaniak, Skrzypek, Zabłotny, Kołacz (79 Mazur), Szymecki (63 Janczarek), Wadowski (79 Skrzycki), Szabłowski (79 Jagodziński).

Krysztal: Rojek – Kowalski, M. Zieliński, Maliszewski, Niewiński (88 D. Jarosz), Buczek, Michalak (80 Gierowski), B. Zieliński, Pacek, Pędłowski (88 Staruskevich), Rybka (88 Lis).

Czerwona kartka: Mazur (Lublinianka, 81 min, za drugą żółtą).

Przed debiutem nie było stresu

ROZMOWA z Karolem Struskim, zawodnikiem Arisu Limassol, wychowankiem Górnika Łęczna świeżo upieczonym reprezentantem Polski,

• Kiedy dowiedziałeś się, że zadebiutujesz w reprezentacji Polski nie zaatakowały cię nerwy?

– Przed spotkaniem z Łotwą miałem nadzieję na debiut i byłem do tego gotowy. O tym, że wchodzę dowiedziałem się w przerwie. Miałem być gotowy na wejście około 60 minut. Nie towarzyszył mi stres, tylko bardziej chęć wejścia na boisko i spełnienia jednego ze swoich marzeń.

• Przed meczem z Czechami nie było na to nadziei?

– Na pewno nie było dla mnie zaskoczeniem, że pierwsze spotkanie obejrzałem z trybun. Trener miał swoją koncepcję, mnie w niej nie było. Zostałem dowołany na zgrupowanie, więc ciężko żebym domagał się, by wszystko było na moją korzyść. Poza tym trener rozmawiał ze mną o tej sytuacji. Nie czułem żadnego rozczarowania, tylko byłem szczęśliwy, że mogę być w takim miejscu.

• Trener Probiez jest szkoleniowcem lubiącym wchodzić w interakcje z zawodnikami?

– Zdecydowanie tak. Z każdym ma bardzo dobry kontakt. Ja od początku wiedziałem czego ode mnie oczekuje. Uważam, że trafia do zawodników i to sprawia, że w drużynie atmosfera jest dobra.

• Na co dzień grasz z Arisem Limassol w Europie. Czy poziom treningu w kadrze zaskoczył cię w jakikolwiek sposób?

– Przeskok jest bez żadnych wątpliwości. Mimo to uważam, że przebywając wśród takich piłkarzy automatycznie podnosisz swój poziom i to działa tylko na korzyść. Myślę, że łatwiej gra się z takimi zawodnikami, a co za tym idzie dużo prościej wkomponować się w zespół.

• Ktoś zrobił szczególne wrażenie indywidualnie?

– Pół roku temu w życiu nie spodziewałbym się, że się tutaj znajdę. Mimo tego treningi na kadrze mają swoją specyfikę. Zwracaliśmy głównie uwagę na taktykę, założenia na mecz,



ARCHIWUM KAROLA STRUSKIEGO

więc ciężko było chwilami ocenić poziom kolegów z zespołu.

• Wróć do naszej rozmowy sprzed pół roku. Powiedziałeś wtedy, że wyjazd na kadrę z Cypru to ciężkie zadanie. Co się przez ten czas zmieniło, że obecnie jesteś brany pod uwagę przed tak naprawdę najważniejszymi eliminacjami do Euro 2024?

– Myślę, że to zbieg różnych, szczęśliwych dla mnie, okoliczności. Mam na myśli dwumecz z Rakowem Częstochowa. Gdybyśmy na nich nie trafili myślał, że mniej ludzi zobaczyłoby mnie w akcji. To otworzyło mi szansę na pokazanie się polskiej publiczności. Ten mecz wyszedł mi naprawdę dobrze. Później zapewnił mi sobie awans do Ligi Europy, co także na pewno dało mi dużo w sferze rozpoznawalności, również w Polsce.

• Grupa w tych rozgrywkach trafiła wam się naprawdę silna, a przy tym prestiżowa. Jak oceniasz spotkanie z tymi zespołami, przede wszystkim z Betisem Sewilla. Sam jesteś dużym fanem hiszpańskiej piłki, jak wyglądało spotkanie z nią na boisku?

– Betis zasłużył na zwycięstwo w meczu wyjazdowym. Przy odrobinie szczęścia mogliśmy pokusić się o więcej. Strzeliliśmy im trzy bramki, dwie z minimalnych spalonych. Mieliśmy swoje momenty, ale hiszpańskie zespoły są piekielnie trudnymi rywalami. Zmuszają do biegania za piłką, marnowania sił. Później skrzętnie z tego korzystają i zabijają mecz szybkimi atakami. W pierwszym kwadransie mocno ich przycisnęliśmy, ale nie udało się zdobyć gola i ostatecznie przegraliśmy 1:4. Na takim poziomie rozchodzi się już tylko o detale.

• Gra na dwóch frontach to duże wyzwanie indywidualnie? Dodatkowo jak radzi sobie z tym zespół, bo przecież Aris też nie ma wielkiego doświadczenia z europejskimi rozgrywkami.

– To mój pierwszy taki sezon i adaptuję się do tego, staram się obserwować siebie i swoje ciało. To na pewno coś nowego i nie ukrywam, że tego czasu na regenerację jest dużo mniej. Do dobrego występu muszę dać z siebie jeszcze dużo więcej, nie tylko pod względem fizycznym. Naszym celem jako drużyny jest trzymać się jak najbliżej czołówki. W sobotę gramy z Apoelem Nikozja w lidze i jeśli go pokonamy wracamy na pozycję lidera.

• Ten sezon to też niewątpliwie przełom w twojej karierze. Pierwsze europejskie puchary, pierwsza

kadra. Poza obciążeniem fizycznym masz też momenty gdy czujesz się zmęczony emocjonalnie? Jak sobie z tym radzisz?

– Uważam, że pod względem mentalnym poczyniłem ogromny progres. Znam swoją wartość i w każdym meczu wychodzę pewny siebie. Ten rok jest dla mnie zdecydowanie najlepszym w życiu. Nie ważne czy to liga, kadra czy europejskie puchary zawsze chcę z siebie dawać maksimum i grać na miarę moich możliwości.

• Twój profil zawodnika dobrze wpasowuje się w obecną reprezentację Polski?

– Uważam, że jestem dużo bardziej zawodnikiem drużynowym niż indywidualnym. Zawsze gram dla drużyny, nie dla siebie. Co za tym idzie mój profil zawodnika znalazłby przełożenie w każdym zespole. Pod względem zrozumienia gry i założeń taktycznych też oceniam się wysoko, także nie ma dla mnie dużej różnicy w jakiej ekipie gram. Myślę, że to właśnie moja spora zaleta jako piłkarza.

• Wracając do meczu z Łotwą. Jak oceniasz swoje ostatnie spotkanie? Jesteś z siebie zadowolony czy raczej podchodzisz krytycznie do debiutu?

– Zdecydowanie to był pozytywny debiut. Temu występowi towarzyszyła cała otoczką, przede wszystkim grą przed publicznością na Stadionie Narodowym, i myślę, że nie mogłem oczekiwać cudów. Wszedłem na boisko z dużą pewnością siebie. W kilku sytuacjach mogłem się zachować lepiej, ale byłem aktywny, nie chowałem się przed piłką i odpowiedzialnością z nią związaną. Myślę, że to była jedna z najważniejszych rzeczy, bo pierwszy mecz w kadrze może człowieka stłamsić, a ja czułem się swobodnie.

• Zagrałeś w europejskich pucharach, zagrałeś w kadrze. Coś jeszcze zostało na liście do odhaczenia?

– Zdecydowanie pozostać w reprezentacji na najbliższe lata.

ROZMAWIAŁ FILIP OGÓREK

Mogliśmy trafić gorzej

PIŁKA NOŻNA Wszystko jest już jasne. W barażach o Euro 2024 Polacy najpierw zmierzą się z Estonią, a jeśli wygrają o udział w przyszłorocznych mistrzostwach Europy zagrają z Walią lub Finlandią i to na terenie jednego z tych rywali

W czwartek w południe w szwajcarskim Nyonie odbyło się losowanie trzech ścieżek barażowych. Polacy, którzy w grupie E w ramach eliminacji zajęli trzecie miejsce za Albanią i Czechami właśnie poprzez baraże mogą zapewnić sobie awans na Euro 2024.

W losowaniu baraży wzięło udział 12 zespołów podzielonych na tak zwane trzy „ścieżki”. Kibiców polskiej kadry najbardziej interesowała ścieżka A. Polacy w półfinale zagrają u siebie z Estonią i jeśli wygrają w finale zmierzą się ze zwycięzcą meczu Walia – Finlandia. Po rozlosowaniu par półfinałowych rozlosowano też gospodarzy poszczególnych finałów. Tutaj Białoczerwonym nie dopisało już szczęście i jeśli ekipa Michała Probieza dotrze do finału to zagra go na terenie rywala czyli albo w Walii, albo w Finlandii.

– Wiedzieliśmy, że pierwszy mecz zagramy z Estonią i chcemy ją pokonać. Jeśli wygramy zagramy z Walią lub Finlandią. Nie obserwowaliśmy jeszcze tych rywali, ale uważam, że jesteśmy w stanie awansować na Euro – powiedział tuż po losowaniu Michał Probiez, selekcjoner reprezentacji Polski w rozmowie z UEFA. Polacy zagrają z Estonią na PGE Stadionie Narodowym 21. marca 2024 roku, a pięć dni później zmierzmy się z Walią lub Finlandią na terenie rywala.

BARAŻE O EURO 2024

Ścieżka A: Polska – Estonia • Walia – Finlandia. Gospodarzem finału będzie zwycięzca drugiego półfinału • **Ścieżka B:** Izrael – Islandia • Bośnia i Hercegowina – Ukraina • **Ścieżka C:** Grecja – Kazachstan • Gruzja – Luksemburg.

Multi Multi (21.11) godz. 22
2, 5, 15, 17, 19, 26, 28, 30, 31, 33, 36, 44, 53, 56, 58, 60, 61, 64, 67, 69, Plus 58.

Multi Multi (23.11) godz. 14
2, 6, 8, 9, 10, 13, 15, 16, 24, 27, 36, 38, 39, 42, 44, 45, 54, 56, 59, 65, Plus 6.

Mini Lotto (21.11)
1, 2, 3, 11, 22.

Ekstra Pensja (21.11)
12, 17, 18, 31, 34, 1.

Ekstra Premia (21.11)
1, 4, 12, 15, 22, 3.

Kaskada (22.11) godz. 22
5, 7, 10, 11, 12, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24.

Kaskada (23.11) godz. 14
1, 2, 3, 9, 11, 12, 13, 15, 17, 18, 21, 23.

Jak zamieścić reklamę w Dzienniku Wschodnim?

Lublin, Krakowskie Przedmieście 55

tel. 81 46 26 820

Skontaktuj się z naszym przedstawicielem

Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

Biuro Ogłoszeń
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 697 770 393

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r. poz. 344 z późn. zm.)

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

podaje do publicznej wiadomości informację

o zamieszczeniu na okres 21 dni, tj. od 24.11.2023 r. do 15.12.2023 r. na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, a także na stronach internetowych Urzędu Miasta Lublin w Biuletynie Informacji Publicznej przez okres 21 dni **wyrazu nieruchomości gminnych przeznaczonych do wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym na rzecz Wnioskodawców w wykonaniu:**

- Zarządzenia nr 63/10/2023 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 19 października 2023 r. w sprawie wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin
- Uchwały nr 1372/XLV/2022 Rady Miasta Lublin z dnia 15 grudnia 2022 r. w sprawie wydzierżawienia nieruchomości Gminy Lublin
- Uchwały nr 1419/XLVII/2023 Rady Miasta Lublin z dnia 2 marca 2023 r. w sprawie wydzierżawienia lub wynajmu nieruchomości Gminy Lublin
- Uchwały nr 1554/LII/2023 Rady Miasta Lublin z dnia 7 września 2023 r. w sprawie wydzierżawienia nieruchomości Gminy Lublin
- Uchwały nr 1579/LIII/2023 Rady Miasta Lublin z dnia 19 października 2023 r. w sprawie wydzierżawienia nieruchomości Gminy Lublin
- Uchwały nr 1582/LIII/2023 Rady Miasta Lublin z dnia 19 października 2023 r. w sprawie wydzierżawienia zabudowanej nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin położonej w Lublinie przy ul. Świętoduskiej/ ul. Wodopojnej
- Uchwały nr 1623/LIV/2023 Rady Miasta Lublin z dnia 16 listopada 2023 r. w sprawie wydzierżawienia nieruchomości Gminy Lublin

in313



NEKROLOGI KONDOLENCJE

Przyjmowane są przez:

• Lublin, tel. 81 46 26 820
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

na dzień następny zamawiać można do godz. 15.00

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
www.kalla.lublin.pl **POGRZEBOWE**

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

MOTORYZACJA



- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- odbiór własnym transportem
- wydajemy komplet dokumentów do wyrejestrowania
- prowadzimy sprzedaż części używanych

ZŁOM-WTÓR
Kolejowa 58, Kraśnik
tel. 730555000
www.zlom-wtor.pl

P4535

BIZNES I FINANSY

KREDYTY BANKOWE DO 200 000zł. PROWIZJA 0zł
Zapraszamy ŚWIDNIK ul.
Niepodległości 1/35 tel. 536-059-967 609-203-700

140823L01-A

HANDEL

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511
075 866, 662 396 670.**

145923L01-A

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

SIEDLIŚKO pow. 1 ha: dwa domy, sad, wszystkie media. Ogrodzone. Okolice Bychawy, sprzedam. Tel. 600 212 715.

147523L01-A

USŁUGI

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzętanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

138723L01-A

TAPICER samochodowo-meblowy
tel. 601 794 525,
email: tapicer@car-meb.com

126323L01-A

HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Wszelkie przeróbki adaptacja pomieszczeń, usługi z dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412, 81/741 80 48.

145123L01-A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków szybko, tanio, solidnie. 502 053 214.

002723L01-A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia, naprawa protez, protetyka, chirurgia, implanty; ul. Hipotečna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; **BEZPŁATNE PROTEZY** zębów bez kolejki w ramach NFZ, ul. Staszica 8, Lublin, tel. 603-593-654

094423L01-C

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNOSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

162722L01-A

zamów swoje ogłoszenie drobne

tel. 81
46 26 820



masz firmę?

Zamów



Dziennik Wschodni + portal
www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego, tel.

81 46-26-820



- Sprzedajesz samochód?

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

Zamów **ogłoszenie drobne** w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto za miesiąc



81 46 26 820

TAXI 1-919-13
RADIO MPT

TAXI (81) 191 91
RADIO MPT LUBLIN

f /MptRadioTaxi919
www.mptlublin.pl

*Śledź nasz profil
wygrywaj nagrody!*

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz ☎ (81) 191 91 ☎ 695 919 919

KARTKA Z KALENDARZA

1644

ustawiono figurę króla na kolumnie Zygmunta III Wazy w Warszawie

1853

przyjęto obecny herb Paryża

1859

do brytyjskich księgarń trafiła książka „O powstawaniu gatunków” Karola Darwina

1911

premiera operetki „Ewa” z muzyką Franza Lehára

1949

dokonano oblotu prototypu samolotu pasażerskiego LWD Miś

1960

Wilt Chamberlain ustanowił rekord ligi NBA uzyskując 55 zbiórek w jednym meczu

1969

zakończyła się druga załogowa misja księżycowa Apollo 12. Uczestniczyli w niej Charles Conrad, Alan Bean i Richard Gordon

1986

premiera filmu „Kronika wypadków miłosnych” w reżyserii Andrzeja Wajdy

1

Oscara (za najlepszą charakteryzację) zdobyła „Pani Doubtfire” w reżyserii Chisa Columbusa z Robinem Williamsem w roli głównej. Film swoją premierę miał 24 listopada 1993 roku



FOT. VIAPLAY

24 mroczne historie

DO ZOBACZENIA Serial „Into the Dark” to antologia 24 historii. Każdy odcinek prezentuje samodzielną mroczną fabułę, w której nie zabraknie

elementów grozy i czarnego humoru. Za serial odpowiada studio Blumhouse; jeden z czołowych producentów kina grozy, twórcy m.in.

„M3gan”, „Niewidzialny człowiek” czy reboot serii „Halloween”.

Kogo zobaczymy w poszczególnych odcinkach?

To między innymi Judy Greer, Aurora Perrineau, Tom Bateman, Dermot Mulroney, Diana Silvers i David Hull.

Wszystkie odcinki dwóch sezonów serialu „Into the Dark” są już dostępne na platformie streamingowej Viaplay.

Czarodziejki w nowej odsłonie

DO CZYTANIA Opowieści o pięciu nastoletnich czarodziejkach W.I.T.C.H. zdobyły przed kilkunastoma laty serca milionów czytelniczek na całym świecie. Także w Polsce okazały się prawdziwym bestsellerem. Te ponadczasowe historie do dziś cieszą się sporą popularnością wśród czytelniczek uwielbiających przygodę, czary, humor oraz opowieści o przyjaźni i miłości. Z myślą o nich, a także o wszystkich dawnych, dorosłych już, fankach i fanach serii, właśnie ukazała się powieść graficzna „Czarodziejki W.I.T.C.H. Nowe historie: Serce przyjaźni”.

W tej nowej adaptacji Will, Irma, Taranee, Cornelia i Hay Lin prowadzą swoje codzienne życie jako nastolatki w świecie, który odzwierciedla kalejdoskop społeczeństwa naszych



czasów, z nutą tajemnicy, magii i przygody.

Powieść graficzna „Czarodziejki W.I.T.C.H. Nowe historie: Serce przyjaźni” została stworzona z myślą o młodym pokoleniu czytelników. Autor scenariusza, Alessandro Ferrari, nawiązuje do komiksowej historii



wymyślonej przez Elisabetę Gnone i przedstawionej w oryginalnym magazynie „Czarodziejki W.I.T.C.H.”, ale akcję umieszcza we współczesnym Heatherfield. Rysunki do tomu stworzyła Giulia Adragna.



FOT. WYDAWNICTWO EGEMONT

W tomie „Serce przyjaźni” pięć przyjaciółek otrzymuje magiczne moce i ważną misję. Will, Irma, Taranee, Cornelia i Hay Lin są zwykłymi nastolatkami; uczennicami Sheffield Institute w Heatherfield. Przynajmniej do czasu, gdy

tajemniczy czarny piasek zasypuje szkolną bibliotekę. Początkowo wydaje się to tylko uczniowskim żartem, ale okazuje się, że za wszystkim stoi ktoś, kto otworzył portal do innego wymiaru. Wówczas nastolatki otrzymują niezwykle moce i muszą stawić czoło zagrożeniom, żeby pomóc jednej z nich.

Przygody czarodziejek wymyśliła włoska pisarka Elisabetta Gnone, znana także z trylogii powieściowej dla dzieci „Fairy Oak”. Gnone współtworzyła scenariusze pierwszych odcinków serii, a później zadanie to przejęli inni autorzy.

Powieść graficzna „Czarodziejki W.I.T.C.H. Nowe historie: Serce przyjaźni” ukazała się nakładem wydawnictwa Egmont

80 przysmaków ze świata Wiedźmina

DO CZYTANIA I GOTOWANIA „Wiedźmin: Oficjalna książka kucharska” to nowe doświadczenie w świecie znanym z przygód Geralta z Rivii. Na 256 stronach nie znajdziemy nowych przygód Wiedźmina, ani walk z potworami. Jest za to 80 bogato ilustrowanych przepisów inspirowanych światem Wiedźmina; od mroźnego Skellige, po skąpane w słońcu Tous-



FOT. CD PROJEKT RED

saint. Każdy przepis poprzedza stworzona na potrzeby książki kulinarna opowieść, która dodaje danu szczyptę klimatu i przygodowego charakteru. Kucharską przygodę otwiera przedmowa Andrzeja Sapkowskiego.

Autorkami książki „Wiedźmin: Oficjalna książka kucharska” są Anita Sarna i Karolina Krupecka, które od wielu lat tworzą przepisy na dania

inspirowane światami gier wideo i popkulturą (m.in. na bazie Cyberpunka 2077 i anime Cyberpunk: Edgerunners) na blogu Nerds' Kitchen oraz siostrzanym Witcher Kitchen, gdzie publikowały swoje wcześniejsze, również apetyczne eskapady w świat Wiedźmina.

Książka jest już dostępna, a ukazała się nakładem wydawnictwa Znak.